



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Nowe akcenty w stosunkach amerykańsko-rosyjskich w okresie administracji Baracka Obamy a bezpieczeństwo Polski

**Author:** Katarzyna Czornik

**Citation style:** Czornik Katarzyna. (2013). Nowe akcenty w stosunkach amerykańsko-rosyjskich w okresie administracji Baracka Obamy a bezpieczeństwo Polski. "Studia Politicae Universitatis Silesiensis" (T. 11 (2013), s. 156-193).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Czornik

## Nowe akcenty w stosunkach amerykańsko-rosyjskich w okresie administracji Baracka Obamy a bezpieczeństwo Polski

**Abstract:** Poland's national security in the light of the new priorities of the Obama administration in the Russo-American relations

Under the administration of Barack Obama, the Russo-American relations took the form of a pragmatic partnership. The policy of "reset" in the relations between Washington and Moscow, initiated in 2009, has delivered tangible benefits, such as the START III treaty, Russia's modifying its stance on the Iranian nuclear programme in line with that of the U.S., the co-operation in Afghanistan or U.S. military transit through Russian territory. Despite the recent improvement, the relations between Russia and the U.S. are not free from problematic issues and many disagreements remain unresolved. Nevertheless, although Russian and American interests often diverge, the need for concerted efforts between the two powers is apparent in order to tackle key international problems. The aim of this article is to demonstrate the new priorities of the Obama administration in the Russo-American relations and, in this context, to discuss the importance and implications of these priorities for Poland's national security. Having long strived for recognition as the U.S. key ally in Central Europe, Poland's importance for the U.S. foreign policy has diminished under the Obama administration. For Washington's point of view, the relations between Poland and the U.S. are not critical for the American interests in Europe. Poland remains an important partner of the U.S., but only one of many. It is the diplomatic relations with Moscow that the current Democratic administration considers as crucial, with Poland fitting into the broad diplomatic framework created around such relations.

**Key words:** national security, pragmatic partnership, policy of "reset", new priorities, diplomatic relations

## Wstęp

Zwycięstwo Baracka Obamy w wyborach prezydenckich w USA w listopadzie 2008 roku było symbolem zmian w amerykańskiej polityce zagranicznej. Społeczeństwo amerykańskie zmęczone 8-letnimi rządami George'a W. Busha, uwikłaniem w konflikty w Afganistanie i Iraku, oczekiwało nowych akcentów w strategii Waszyngtonu. Wybór czarnoskórego kandydata Partii Demokratycznej stał się tego dowodem. Objęcie urzędu prezydenta przez Obamę miało stanowić symboliczny koniec amerykańskiej *blackwater's politics*<sup>1</sup>. Celem postawionym w niniejszym artykule jest zatem ukazanie zasadniczych przewartościowań w polityce USA wobec Rosji po objęciu stanowiska prezydenta przez Baracka Obamę. W kontekście zaistniałych zmian w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, przesunięcia zainteresowania w kierunku Azji i regionu Pacyfiku, nakreślona zostanie nowa sytuacja Polski oraz implikacje nowych akcentów w relacjach amerykańsko-rosyjskich dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

## Stosunki amerykańsko-rosyjskie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku

Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie pozimnowojennym ewoluowały od strategicznego partnerstwa na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (zgodnie z zasadą „Russia first”<sup>2</sup>), przez partnerstwo pragmatyczne w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku<sup>3</sup>, zwrot w kierunku ponownego umacniania wzajemnych relacji po atakach terrorystycznych na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon dokonanych 11 września 2001 roku, a po okresie względnego zbliżenia w czasie pierwszej kadencji George'a W. Busha zaczęły zmierzać w kierunku stopniowego ochłodzenia

---

<sup>1</sup> A. Ciralsky: *Tycoon, Contractor, Soldier, Spy*, “Vanity Fair”, January 2010 [http://www.vanityfair.com/politics/features/2010/01/blackwater-201001 (dostęp: 24.03.2011)].

<sup>2</sup> O szczególnym miejscu, jakie w polityce amerykańskiej przyznano Rosji, zadecydowało przede wszystkim jej położenie geograficzne w „sercu” kontynentu euroazjatyckiego, potencjał jądrowy i militarny, demograficzny oraz surowcowy. J. Stachura: *Pozycja Rosji w polityce amerykańskiej*. „Polityka Wschodnia” 1999, nr 2, s. 51—52.

<sup>3</sup> J. Kiwerska: *Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*. Poznań 2000, s. 255—329.

i pogorszenia, aż do krytycznego przełomu i załamania w sierpniu 2008 roku spowodowanego rosyjską interwencją w Gruzji<sup>4</sup>.

W okresie administracji Billa Clintona Rosja postrzegana była jako jeden z kluczowych partnerów USA. Zmiana na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych nie zmieniła zasadniczo polityki amerykańskiej wobec Moskwy. Decyzje podejmowane przez republikańską administrację George'a W. Busha świadczyły o zachowaniu ciągłości polityki zagranicznej USA i kontynuowaniu celu, jakim było związanie Rosji ze wspólnotą transatlantycką oraz umocnienie i ugruntowanie amerykańskiego przywództwa w świecie<sup>5</sup>. W okresie prezydentury George'a W. Busha pozycja Rosji w polityce amerykańskiej ustabilizowała się. Rosja nie straciła pozycji kluczowego partnera Waszyngtonu w polityce globalnej. Po 11 września 2001 roku nastąpił zwrot w kierunku zacieśnienia współpracy pomiędzy tymi państwami. Na szczycie w Moskwie w maju 2002 roku prezydenci George W. Bush i Władimir Putin podpisali deklarację o nowym strategicznym partnerstwie pomiędzy USA a Federacją Rosyjską. Wspólnym celem stała się walka z międzynarodowym terroryzmem, proliferacją broni masowej zagłady oraz pokonanie Al Kaidy w Afganistanie<sup>6</sup>. Należy jednak podkreślić, że pierwszy z wymienionych celów był postrzegany przez stronę amerykańską w wymiarze globalnym, przez Moskwę zaś — w wymiarze lokalnym (przez pryzmat Czeczenii)<sup>7</sup>. Coraz większą rolę we wzajemnych stosunkach zaczęła odgrywać energetyka. W 2005 roku podczas spotkania w Bratysławie prezydenci obu państw podjęli decyzję o zacieśnieniu współdziałania w dziedzinie walki z terroryzmem, proliferacją broni masowego rażenia i o zwalczaniu nowych zagrożeń w dziedzinie bezpieczeństwa<sup>8</sup>. Biały Dom popierał starania Moskwy o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu (WTO). Nastąpiło również zbliżenie stanowisk Waszyngtonu i Moskwy w kwestii irańskich dążeń do wejścia w posiadanie broni atomowej i prac nad pozyskaniem wzbogaconego uranu<sup>9</sup>. Stosunki dwustronne, mimo deklaracji o strategicznym partnerstwie, nie pozostawały jednak wolne od kwestii problematycznych, trudnych do wzajemnego zaakceptowania przez partnerów, rozbieżnych. Mimo wzajem-

<sup>4</sup> M. Menkiszak: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Azji po 11 września*. „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 1, s. 89; M.A. Piotrowski: *Azja Środkowa po 11 września*. „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 1, s. 154—168.

<sup>5</sup> „Rocznik Strategiczny” 2002/2003, s. 196—198.

<sup>6</sup> M.A. Piotrowski: *Azja Środkowa po 11 września...*, s. 154—168; K. Strachota: *Afganistan po 11 września*. „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 1, s. 178—179.

<sup>7</sup> Z. Brzeziński: *Czas na zmianę polityki*. „Gazeta Wyborcza”, 20 września 2001.

<sup>8</sup> „Rocznik Strategiczny” 2005/2006, s. 206—207.

<sup>9</sup> Rosja poparła rezolucję Rady Bezpieczeństwa (RB ONZ) o nałożeniu sankcji na Iran; R. Tait: *From Russia, Without Much Love*. Radio Free Europe Radio Liberty, November 15, 2010 [[http://www.rferl.org/content/From\\_Russia\\_Without\\_Much\\_Love\\_/2220933.html](http://www.rferl.org/content/From_Russia_Without_Much_Love_/2220933.html)] (dostęp: 25.05.2011).

nych deklaracji praktyka pokazywała, że trudno było mówić o rzeczywistym strategicznym partnerstwie. Problematiczne dla wzajemnych relacji było popieranie przez USA prodemokratycznych rewolucji w byłych republikach radzieckich („pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie, „rewolucji tulipanów” w Kirgistanie czy „rewolucji róż” w Gruzji)<sup>10</sup>. Rozbieżności interesów coraz bardziej dawały o sobie znać. Dla Rosji, która prowadziła coraz bardziej asertywną politykę zagraniczną, nie do zaakceptowania była strategia Białego Domu wobec rosyjskiej „bliskiej zagranicy”, Morza Czarnego, Zakaukazia i Azji Środkowej<sup>11</sup>, wzrastająca pozycja USA w świecie i przyjęta rola żandarma międzynarodowego, stosunek USA do organizacji międzynarodowych (zwłaszcza ONZ), których rolę USA marginalizowały<sup>12</sup>, czy inwazja Stanów Zjednoczonych na Irak w marcu 2003 roku<sup>13</sup>.

Począwszy od 2004 roku pozycja Rosji w polityce amerykańskiej ulegała stopniowemu osłabieniu. Moskwa okazała się zbyt ekspansywna, by sprostać wymaganiom amerykańsko-rosyjskiego partnerstwa. Co prawda, Rosja pozostawała ważnym partnerem w dziedzinie bezpieczeństwa, energetyki, walki z międzynarodowym terroryzmem, współpracy na rzecz stabilizacji w Afganistanie, jednak pomiędzy Białym Domem a Kremlen coraz wyraźniej widoczna była rywalizacja o wpływy, zwłaszcza na obszarach, które Moskwa traktowała w kategoriach własnych stref wpływów. Interesy sojuszników stawały się coraz bardziej sprzeczne<sup>14</sup>. Moskwa dążyła do odzyskania pozycji mocarstwa na Bliskim Wschodzie, zbliżenia z Chinami i polepszenia stosunków z Indiami. Permanentnie krytykowała amerykańskie plany budowy systemu obrony antyrakietowej<sup>15</sup>. W lutym 2007 roku

---

<sup>10</sup> *Stosunki dwustronne USA — Rosja* [[http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki\\_dwustronne,USA](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki_dwustronne,USA) (dostęp: 16.05.2011)]; „Rocznik Strategiczny” 2005/2006, s. 206—207.

<sup>11</sup> R. Kuźniar: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989—2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011, s. 418—422.

<sup>12</sup> „Rocznik Strategiczny” 2003/2004, s. 191—192.

<sup>13</sup> Moskwa konsekwentnie opowiadała się za politycznym rozwiązaniem kryzysu irackiego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Podzielała argument Paryża o złamaniu prawa międzynarodowego, jeśli dokonana zostanie akcja jednostronna, co przyniesie negatywne skutki w skali regionalnej i globalnej. Rosja w odróżnieniu od partnerów europejskich nie zgadzała się jednak na zmianę reżimu w Bagdadzie, bojąc się zainstalowania tam proamerykańskiego rządu, co oznaczałoby dla Rosji utratę wpływów w Iraku oraz inwestycji gospodarczych lokowanych w Bagdadzie. E. Stepanova: *Iraq and world order: A Russian perspective*. W: *The Iraq crisis and world order: Structural, institutional and normative challenges*. Eds. R. Thakur, W.P. Singh Sidhu. Hong Kong 2006, s. 251—254.

<sup>14</sup> „Rocznik Strategiczny” 2004/2005, s. 191—192.

<sup>15</sup> A.D. Rotfeld: *Przyszłość kontroli zbrojeń*. „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 2, s. 13—24; M. Ostrowski: *Koniec Szalonego Mada*. „Polityka” 2001, nr 19; J. Kiwerska: *Stany Zjednoczone i Rosja*. „Przegląd Zachodni” 2001, nr 3, s. 98—102; W. Radziwinowicz: *Przyjaciele dwaj*. „Gazeta Wyborcza”, 25—26 maja 2002; T. Zalewski: *Jak*

sekretarz obrony Robert Gates w wystąpieniu przed senacką komisją sił zbrojnych uznał rosyjskie dążenia do modernizacji potencjału militarnego za jedno z potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa USA<sup>16</sup>. Było to o tyle istotne, że podczas 43. Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium 10 lutego 2007 roku, Władimir Putin zarzucił Stanom Zjednoczonym dążenie do stworzenia w erze pozimnowojennej jednobiegunowego świata, co zakończyło się fiaskiem. Uznał takie działania za niedemokratyczne i nie do przyjęcia, a także niemożliwe do urzeczywistnienia. Wystąpienie Putina było bardzo krytyczne względem USA i NATO. Również minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow mocno skrytykował w Monachium plany rozmieszczenia amerykańskich systemów Patriot w Polsce oraz włączenie Rumunii w plany budowy nowej tarczy<sup>17</sup>. Płaszczyzną sporną stało się również w 2007 roku Kosowo. Podczas gdy USA poparły plan mediatora ONZ Martiego Ahtisaariego, który przewidywał nadanie serbskiej prowincji statusu oznaczającego faktycznie niepodległość, Rosja gwałtownie sprzeciwiała się temu, uważając, że nie bierze on pod uwagę interesów Serbii. Moskwa niewątpliwie obawiała się, że Kosowo może stać się precedensem dla podobnych dążeń separatystycznych na jej terytorium (Czeczenów) i w republikach poradzieckich. Deklaracja niepodległości Kosowa proklamowana 17 lutego 2008 roku, poparta została przez USA, a spotkała się z potępieniem ze strony Rosji<sup>18</sup>. W okresie prezydentury George'a W. Busha stosunki amerykańsko-rosyjskie, mimo początkowego ocieplenia, ostatecznie uległy zdecydowanemu pogorszeniu. Przyczyn takiego stanu rzeczy Waszyngton upatrywał w asertywnej polityce Moskwy na arenie międzynarodowej, ekspansywności wobec byłych republik radzieckich oraz w narastających tendencjach autorytarnych w polityce wewnętrznej Rosji.

---

szeryf z szeryfem. „Polityka” 2001, nr 47; A. Nagorsky: *W co gra Putin?* „Newsweek” 2001, nr 11; *Text of Strategic Offensive Reductions Treaty* [<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2002/05/20020524—23.html> (dostęp: 26.06.2010)]; *NATO — Russia: Forging a New Relationship* [<http://www.nato.int/docu/comm/2002/0205-rome/b020528e.htm> (dostęp: 26.06.2010)]; *President Bush, President Putin Discuss Free Market Economy* [<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2002/05/20020525—2.html> (dostęp: 26.06.2010)]; *President Bush to Host Russian President in Crawford* [<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/11/20011114—1.html> (dostęp: 28.06.2010)]; *Moscow Treaty on Strategic Offensive Reductions* [<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2002/05/20020524—23.html> (dostęp: 26.06.2010)].

<sup>16</sup> „Rocznik Strategiczny” 2006/2007, s. 162—163.

<sup>17</sup> *The Speech Delivered by Russia's President Vladimir Putin At The 43rd Munich Conference on Security Policy "Peace Through Dialogue" And the Following Discussion*. February 10, 2007, Munich, Germany [[http://russian-victories.ru/putin\\_munich.htm](http://russian-victories.ru/putin_munich.htm) (dostęp: 25.01.2012)].

<sup>18</sup> Zob. A. Bryce: *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa 2009.



## Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie administracji Baracka Obamy. Reset

Jeszcze w trakcie kampanii wyborczej Barack Obama zapowiadał konieczność przeprowadzenia zmian w stosunkach z Kremlm. Wskazywano na wydarzenia, które pogorszyły wzajemne relacje: trzecią wojnę w Zatoce Perskiej, uznanie Kosowa, koncepcję systemu antyrakietowego, konflikt rosyjsko-gruziński<sup>19</sup>. Interesy amerykańsko-rosyjskie u schyłku kadencji Busha juniora były jednak zbyt rozbieżne, by możliwe było łatwe osiągnięcie tego celu. Rosja w 2008 roku prowadziła politykę określaną mianem rewizjonistycznej. Moskwa dążyła do rewizji układu sił i porządku międzynarodowego, który ukształtował się na przełomie XX i XXI wieku. Wyrazem tego stało się ogłoszenie przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa, podczas pierwszej europejskiej wizyty w Berlinie 5 czerwca 2008 roku, propozycji nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego. Jej istotą było przełamanie monopolu zachodnich instytucji w sferze bezpieczeństwa w obszarze OBWE (Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), powrotu dominującej roli OBWE na kontynencie, zmarginalizowania roli NATO do forum politycznego dialogu i konsultacji, rozluźnienia stosunków transatlantyckich, nierozszerzania NATO na obszar Wspólnoty Niepodległych Państw (zwłaszcza Gruzji i Ukrainy), przyznanie Moskwie prawa weta w sprawach bezpieczeństwa europejskiego oraz ograniczenie obecności Stanów Zjednoczonych w rosyjskiej strefie wpływów. Bezpieczeństwo sieciowe miało koncentrować się na czterech filarach: NATO, USA, Rosja i ONZ<sup>20</sup>. Wyrazem napięć było również ogłoszone 5 listopada 2008 roku, w dzień po wyborach prezydenckich w USA i elekcji Baracka Obamy, pierwsze przemówienie prezydenta D. Miedwiediewa o stanie państwa. Znalazła się w nim ostra krytyka polityki zagranicznej USA i prowokacyjna zapowiedź, że w celu zneutra-

<sup>19</sup> W sierpniu 2008 r. wybuchł konflikt pomiędzy Rosją a Gruzją. NATO nie zajęło wówczas stanowiska. Podobnie jak USA, ograniczyło się do krytyki. Co prawda, zawieszono współpracę z Rosją, ale ta i tak nie była zbyt wóczas tą współpracą zainteresowana. NATO, które zabiegało, by przez terytorium Rosji dokonywać transportu zaopatrzenia do Afganistanu, było bardziej tą współpracą zainteresowane. Niezdecydowanie NATO w kwestii konfliktu w Gruzji stanowiło pochodną stanowiska Waszyngtonu; „Rocznik Strategiczny” 2007/2008, s. 64.

<sup>20</sup> Propozycja, która skierowana była głównie do Francji i RFN, nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem wśród członków OBWE. Sceptycznie odniosły się do niej USA, natomiast większość państw europejskich w ogóle nie zajęła stanowiska. Pozytywnie odniosły się do niej jedynie Francja i Hiszpania. Została zatem skierowana do dalszej dyskusji (proces z Korfu), co oznaczało jej uśmiercenie. R. Kuźniar: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010...*, s. 423; A. Krzymowski: *Plan Miedwiediewa — nowa architektura bezpieczeństwa?* „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 2, s. 23—33.

lizowania amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w obwodzie kaliningradzkim mogą zostać rozmieszczone rosyjskie pociski Iskander<sup>21</sup>, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski.

Należy jednak nadmienić, że kryzys gospodarczy, który został zapoczątkowany upadkiem amerykańskiego banku Lehman Brothers (oficjalnie ogłoszony 15 września 2008 r.) uświadomił rosyjskim elitom politycznym słabość i uzależnienie Rosji od gospodarki światowej. Asertywność i rewizjonizm w rosyjskiej polityce zagranicznej musiały stracić na znaczeniu. Kreml uświadomił sobie, że potrzebuje lepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Powstała wówczas specyficzna sytuacja, która dawała szansę na polepszenie stosunków dwustronnych w szybkim tempie. Wpływ na taki stan rzeczy wywarły bowiem trzy czynniki. Z jednej strony kryzys finansowy ujawnił słabość USA. Z drugiej, punkt zapalny, jakim były ukraińskie i gruzińskie ambicje członkostwa w NATO, sam się rozwiązał przez zmiany w sytuacji wewnętrznej w tych państwach. Ostatecznie zaś wybory prezydenckie w USA wygrał demokratą — Barack Obama, który zapowiadał konieczność zmian w stosunkach amerykańsko-rosyjskich na zasadzie współpracy, a nie konfrontacji<sup>22</sup>.

Głoszona przez Obamę „zmiana” (zgodnie ze sloganami wyborczymi „Change”, „Yes, we can”) odnosiła się przede wszystkim do stylu uprawiania polityki i sposobu sprawowania przywództwa przez USA, które w okresie prezydentury Busha spotykało się z powszechną krytyką. Wyrazem zaufania i nadziei społeczności międzynarodowej związanych z objęciem urzędu prezydenta USA przez Baracka Obamę było przyznanie mu pokojowej Nagrody Nobla za szczególne wysiłki na rzecz przywrócenia pozycji dyplomacji wielostronnej (dialogu i negocjacji), głównej roli ONZ i innych instytucji międzynarodowych oraz wizji świata wolnego od broni jądrowej. Komitet Noblowski uzasadniając decyzję, podkreślił kreowanie przez Obamę nowego klimatu w stosunkach międzynarodowych<sup>23</sup>. Globalny wymiar ame-

<sup>21</sup> C. Whitlock: *'Reset' Sought on Relations With Russia, Biden Says Speech at Security Conference Offers Look at Policy Goals*. Washington Post Foreign Service, Sunday, February 8, 2009 [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2009/02/07/AR2009020700756.html> (dostęp: 28.05.2011)].

<sup>22</sup> B. Whitmore: *Obama And The Russians Need Each Other To Solve Key Problems*. Radio Free Europe Radio Liberty, January 15, 2009 [[http://www.rferl.org/content/Obama\\_And\\_The\\_Russians/1370527.html](http://www.rferl.org/content/Obama_And_The_Russians/1370527.html) (dostęp: 16.05. 2011)].

<sup>23</sup> Przyznanie Barackowi Obamie Pokojowej Nagrody Nobla wzbudziło wiele kontrowersji i spotkało się z powszechną krytyką. Kandydatury do nagrody można było zgłaszać tylko do 1 lutego, co oznaczało, że Obama był zaledwie 12 dni prezydentem, gdy został nominowany. Twierdzono, że przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla Barackowi Obamie było decyzją przedwczesną, a prezydenta uhonorowano za plany, a nie konkretne działania. Podkreślano, że prezydent USA nie osiągnął jeszcze żadnego z deklarowanych celów (proces pokojowy na Bliskim Wschodzie nie został wznowiony, wojska amerykańskie w Iraku były wówczas



rykańskich interesów narodowych sprawiał jednak, że w niektórych dziedzinach linia polityczna przyjęta przez republikańską administrację musiała być kontynuowana, tym bardziej, że pod koniec urzędowania George'a W. Busha polityka zagraniczna USA przyjęła bardziej pragmatyczny wymiar. Pierwszego roku prezydentury Obamy nie charakteryzowały więc głębokie zmiany, a polityka zagraniczna nie znalazła się w centrum uwagi administracji. Nowa administracja skupiła swoją uwagę na dwóch zasadniczych kwestiach: podjęciu wysiłków w skali globalnej, mających na celu złagodzenie skutków kryzysu gospodarczego, oraz rozwiązanie problemów wynikających z dwóch wojen zainicjowanych przez poprzednią administrację (wycofanie wojsk USA z Iraku<sup>24</sup> oraz stabilizacja sytuacji w Afganistanie i na pograniczu afgańsko-pakistańskim)<sup>25</sup>. Do tych dwóch głównych kwestii została dołączona również konieczność uregulowania stosunków na linii Waszyngton — Moskwa.

Nowa administracja twierdziła, że polityka USA wobec Rosji powinna być budowana na podstawie unikania kontrowersyjnych działań we wzajemnych stosunkach. Jednocześnie Waszyngton nie powinien nadwartościowywać pozycji Moskwy we wzajemnych relacjach, a tym samym nie dawać jej poczucia niezbędności jako strategicznego partnera. Takie działania prowadziłyby bowiem do umacniania wrażenia wśród rosyjskich elit, że Moskwa jest niezbędnym partnerem Stanów Zjednoczonych. Obama błęd swojego poprzednika widział również w dokonanym przez Donalda Rumsfelda podziale Europy na „starą” i „nową”, co wykorzystywała Rosja<sup>26</sup>. Demokratyczny prezydent zakładał więc, że utrzymując jedność Europy, dążąc do zachowania poprawnych stosunków z Chinami i regulując problem Iranu, Moskwa będzie mieć mniej

---

wciąż obecne, do Afganistanu Obama wysyłał kolejnych żołnierzy, rozmowy o rozbrojeniu nuklearnym z Rosją trwały, Iran i Korea Północna eksponowały nuklearne ambicje). Zbigniew Brzeziński, jeden ze zwolenników Obamy, pytany o reakcję na przyznanie Nobla prezydentowi USA, trafnie powiedział: „Prezydent Obama zasługiwał na tę nagrodę, teraz musi na nią zapracować”; *The Nobel Prize in Peace 2009. Barack H. Obama*. Oslo, October 9, 2009 [http://nobelprize.org/nobel\_prizes/peace/laureates/2009/press.html (dostęp: 25.08.2010)].

<sup>24</sup> W obliczu pogarszającej się sytuacji w Afganistanie Barack Obama potrzebował sukcesu, który dostrzegał w sprawnym opuszczeniu Iraku przez siły USA. Było to tym bardziej istotne, że w 2009 r. podjął decyzję o wysłaniu do Afganistanu dodatkowych żołnierzy. 19 sierpnia 2010 r. ostatnia amerykańska jednostka bojowa opuściła Irak. Oznaczało to, że w Iraku pozostało tylko 50 tys. żołnierzy USA, którzy do końca 2011 r. mają szkolić iracką armię i nadzorować demontaż baz, po czym nastąpi całkowite wycofanie amerykańskich oddziałów militarnych z Iraku w 2011 r.; E. MacAskill, D. Nasaw: *Dismay at Obama Plan to Leave 50,000 US troops in Iraq after 2010*. February 26, 2009 [http://www.guardian.co.uk/world/2009/feb/26/pentagon-media-dead-soldiers-usa (dostęp: 27.05.2011)].

<sup>25</sup> „Rocznik Strategiczny” 2009/2010, s. 189—190.

<sup>26</sup> L. Jones: „U.S. President Splits Europe”, *Says Russia's Rossiyskaya Gazeta*. Washington Report on Middle East Affairs, European Press Review, April 2003 [http://www.wrmea.com/archives/april03/0304034.html (dostęp: 25.05.2011)].

argumentów. Rosja bowiem jest zbyt słaba, by stanowić zagrożenie dla Zachodu. Powinna być raczej partnerem, nie wrogiem<sup>27</sup>. Zgodnie z wizją Obamy, taki byłby sens konstruktywnego partnerstwa w relacjach USA z Rosją. Chodziło więc o odnalezienie i zachowanie właściwej równowagi w stosunkach amerykańsko-rosyjskich, balansowanie pomiędzy selektywnym zaangażowaniem, a selektywnym powstrzymywaniem<sup>28</sup>. Cel ten można było osiągnąć nawet przez inicjatywę strategicznego ograniczenia zbrojeń i rezygnacji z systemu obrony antyrakietowej Missile Defense (MD) bądź jego modyfikacji<sup>29</sup>.

Barack Obama z determinacją rozpoczął urzędowanie od naprawy stosunków z Federacją Rosyjską. Porzucił tym samym konfrontacyjną retorykę charakterystyczną dla administracji Busha juniora. 7 lutego 2009 roku wiceprezydent USA Joseph R. Biden w 25-minutowym wystąpieniu na 45. Konferencji ds. Bezpieczeństwa w Monachium zaakcentował potrzebę nowego startu w relacjach z Moskwą. Użył wówczas, popularnego odtąd, sformułowania, iż nadszedł czas na „zresetowanie” stosunków rosyjsko-amerykańskich, i to Białe Dom pragnie nacisnąć guzik „reset” („the White House wants to »press the reset button«”). Biden wymienił wiele spraw, w których Kreml mógłby współpracować z USA, w tym wojnę w Afganistanie, wysiłki na rzecz zapobieżenia wejściu w posiadanie broni nuklearnej przez Koreę Północną i Iran, procesy rozbrojeniowe — zwłaszcza redukcję posiadanych przez strony arsenałów nuklearnych. Podkreślił, że mimo problemów we wzajemnych relacjach, USA i Rosja stale współpracują w tych obszarach, gdzie ich interesy są zbieżne. Jak stwierdzał, Rosja i NATO mogą i powinny współpracować w zwalczaniu wspólnych wrogów — Talibów i Al Kaidy. Jednocześnie Biden ostrzegł, że administracja Obamy nie będzie tolerować podejmowania przez Rosję wysiłków siłowego poszerzania strefy wpływów na państwa sąsied-

<sup>27</sup> U schyłku pierwszej dekady XXI w. nie ma w skali globu mocarstwa wyraźnie przywódczego ani grupy państw, która odgrywałaby taką rolę. Brakuje również instytucji, która pełniłaby funkcję strażnika światowego pokoju i bezpieczeństwa. ONZ pozostaje organizacją uniwersalną, ale słabą. Pojawiła się opinia, że rozpoczyna się okres wielobiegunowości oparty na trzech filarach: Ameryka, Europa (UE), Chiny. Szybki rozwój gospodarczy niektórych państw w pierwszej dekadzie XXI w. stanowi jednak przesłankę do zmiany istniejącego układu sił. Szczęólnego znaczenia nabierają w tym kontekście państwa Grupy BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny) — gospodarki wschodzące, które w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat zdominują rynek światowy. Według prognoz, za mniej niż 40 lat gospodarki BRIC będą ogółem silniejsze niż państwa G8, spośród których tylko USA i Japonia pozostaną w 2050 r. jednymi z największych gospodarek świata. Gospodarka Brazylii już w 2020 r. będzie silniejsza niż Włoch, a gospodarki Indii i Rosji silniejsze niż Włoch, Hiszpanii i Kanady; *Is this the 'BRICs Decade'?* Goldman Sachs Global Economics, Commodities and Strategy Research at [[https://360.gs.com\(May 20, 2010\)](https://360.gs.com(May 20, 2010))]; [<http://www2.goldmansachs.com/ideas/brics/brics-decade-doc.pdf>] (dostęp: 25.08.2010)].

<sup>28</sup> „Rocznik Strategiczny” 2008/2009, s. 65—66.

<sup>29</sup> *The Ballistic Missile Defense System (Bmds)*. Missile Defense Agency, U.S. Department of Defense [<http://www.mda.mil/system/system.html>] (dostęp: 25.05.2011)].

nie (wskazał przy tym na terytoria Osetii Południowej i Abchazji)<sup>30</sup>. Rosja bardzo pozytywnie przyjęła wypowiedzi Joe Bidena, traktując je w kategoriach zapowiedzi rzeczywistego nowego początku w relacjach bilateralnych. Przedstawiciel Rosji na Konferencji Konstantin Kosachev podkreślił, że niezwykle istotna zmiana nastąpiła pomiędzy administracją George'a W. Busha wyznającą zasadę pomijania partnerów, a administracją Baracka Obamy, która skłonna jest do słuchania głosów płynących z innych państw<sup>31</sup>.

Niezwykle istotny był również fakt, iż wystąpienie wiceprezydenta USA stanowiło pierwszą, od momentu objęcia urzędu prezydenta przez Baracka Obamę, tak szeroką wykładnię amerykańskiej strategii (wyjątkowo dokonaną poza terytorium USA). Za precedens można uznać również uczestnictwo tak wysokiego rangą przedstawiciela administracji USA w konferencji w Monachium. W wystąpieniu Joe Bidena znalazły się wszystkie główne wątki dotyczące polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA. Istotne, zarówno z perspektywy USA, Rosji, jak i Polski było nawiązanie przez uczestniczącego w konferencji Henry'ego Kissingera do kwestii rozbrojenia. Temat ten jawił się jako niezwykle aktualny, chociażby z tego powodu, że dobiegał końca czas obowiązywania traktatu START I. Dla Polski rozczarowujące było, że wiceprezydent USA niewiele miejsca poświęcił sprawie tarczy antyrakietowej. Stwierdzał jedynie, że kluczowe decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły, a budowa tarczy uzależniona jest od skuteczności technologii oraz racjonalności jej kosztów. Konkretnym akcentem była zapowiedź, że kwestia tarczy antyrakietowej będzie konsultowana z sojusznikami USA w ramach NATO oraz z Rosją. Ten odnośnik również potwierdzał, że Waszyngton w relacjach z Moskwą przyjmuje bardziej koncyliacyjną formułę<sup>32</sup>.

Należy przy tym podkreślić, że obecny na konferencji premier Polski Donald Tusk ostrzegał inne państwa przed naiwnością w stosunkach z Rosją, przywołując jako przykład wojnę rosyjsko-gruzińską z lata 2008 roku. W amerykańskiej prasie ("The Washington Post") przekonywano, iż takie stanowisko Polski wynika z jej doświadczeń okresu zimnej wojny, jak również chłodnych stosunków i wielu kontrowersji we wzajemnych relacjach z Moskwą w okresie pozimnowojennym (embarga na polskie mięso, kwestii

---

<sup>30</sup> *Remarks by Vice President Biden at the 45th Munich Security Conference*. February 7, 2009, Hotel Bayerischer Hof Munich, Germany [<http://germany.usembassy.gov/events/2009/feb-biden-security/>] (dostęp: 28.05.2011).

<sup>31</sup> C. Whitlock: *'Reset' Sought on Relations With Russia, Biden Says Speech at Security Conference Offers Look at Policy Goals*. Washington Post Foreign Service, Sunday, February 8, 2009 [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2009/02/07/AR2009020700756.html>] (dostęp: 28.05.2011).

<sup>32</sup> J. Kiwerska: *Konferencja w Monachium o bezpieczeństwie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2009, nr 11 [[http://www.iz.poznan.pl/news/72\\_Biuletyn%20IZ%20nr%2011.Monachium.pdf](http://www.iz.poznan.pl/news/72_Biuletyn%20IZ%20nr%2011.Monachium.pdf)] (dostęp: 28.05.2011).

energetycznych postrzeganych w kategoriach broni politycznej czy planów budowania w Polsce elementów tarczy antyrakietowej, której Warszawa była gorącą zwolenniczką)<sup>33</sup>.

Strona polska w 2009 roku nie doceniła zbliżenia amerykańsko-rosyjskiego, a powinna już wówczas wyjść z założenia, że dobre stosunki z Rosją są jednym z celów zarówno Niemiec i Francji, ale także nowej administracji Baracka Obamy. Sam Joe Biden podkreślał, że USA nie sądzą, aby celem NATO była porażka Rosji lub siła Rosji miała być słabością NATO<sup>34</sup>. Polska powinna była uwzględnić nową sytuację i wykorzystać ją. Polska polityka zagraniczna nie powinna być budowana na założeniu, że pogorszenie się relacji amerykańsko-rosyjskich leży w polskim interesie. Korzystniej bowiem dobrze dopasować się do nowego trendu w relacjach na linii USA — Rosja i wykorzystać go do realizacji własnego interesu narodowego.

Moskwa z entuzjazmem przyjęła mocno zdystansowane podejście nowej demokratycznej administracji amerykańskiej do projektów tarczy antyrakietowej. Wyrazem tego była decyzja z 28 stycznia 2009 roku, zgodnie z którą Rosja wstrzymała plany rozmieszczenia rakiet Iskander w obwodzie kaliningradzkim. Pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą nastąpiło umocnienie współpracy w kwestii Afganistanu. Należy bowiem podkreślić, iż stabilizacja Afganistanu niesie z sobą konsekwencje polityczne dla wielu sojuszników Rosji w regionie. Porażka NATO w tym kraju nie leży zatem ani w interesie NATO, ani USA, ani tym bardziej w interesie Rosji<sup>35</sup>. Kreml zezwolił na tranzyt niebojowego zaopatrzenia dla sił koalicyjnych działających w Afganistanie. Pierwszy taki transport przejechał przez Rosję do Kazachstanu 3 marca 2009 roku<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> C. Whitlock: *'Reset' Sought on Relations With Russia, Biden Says Speech at Security Conference Offers Look at Policy Goals*. Washington Post Foreign Service, Sunday, February 8, 2009 [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2009/02/07/AR2009020700756.html>] (dostęp: 28.05.2011)].

<sup>34</sup> J. Kiwerska: *Konferencja w Monachium o bezpieczeństwie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2009, nr 11 [[http://www.iz.poznan.pl/news/72\\_Biuletyn%20IZ%20nr%2011.Monachium.pdf](http://www.iz.poznan.pl/news/72_Biuletyn%20IZ%20nr%2011.Monachium.pdf)] (dostęp: 28.05.2011)].

<sup>35</sup> Decyzja Kirgistanu o zamknięciu bazy USA w Manas pod Biszkekiem wymusiła na USA konieczność negocjowania z Rosją kwestii dostępu do Afganistanu przez „północny korytarz”. Aczkolwiek w Waszyngtonie dostrzegano, że decyzja Kirgistanu wynikała z nacisków czynionych przez Moskwę. Była to decyzja o tyle istotna, że podczas konferencji w Monachium Joe Biden zapowiedział wysłanie do Afganistanu dodatkowych 30 tys. żołnierzy. A. Krzymowski: *Plan Miedwiediewa — nowa architektura bezpieczeństwa?...*, s. 29; C. Whitlock: *'Reset' Sought on Relations With Russia, Biden Says Speech at Security Conference Offers Look at Policy Goals*. Washington Post Foreign Service, Sunday, February 8, 2009 [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2009/02/07/AR2009020700756.html>] (dostęp: 28.05.2011)].

<sup>36</sup> M. Kaczmarek: *„Nowe otwarcie” w stosunkach Rosja — USA? „Tydzień na Wschodzie”*, Ośrodek Studiów Wschodnich [<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-03-11/nowe-otwarcie-w-stosunkach-rosja-usa>] (dostęp: 29.05.2011)].

Już trzy dni później, 6 marca 2009 roku, w Genewie doszło do pierwszego spotkania ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa z sekretarzem stanu USA Hillary Clinton. Szefowie dyplomacji USA i Rosji zapowiedzieli nowy początek stosunków bilateralnych. Uzgodnili również dla niego wiele priorytetów. Clinton, podsumowując dwugodzinne spotkanie, podkreślała znaczenie bliskiej współpracy amerykańsko-rosyjskiej dla stosunków międzynarodowych. Oceniała, że rozmowy były konstruktywne. Przyznała jednak, że poprawa stosunków Waszyngtonu z Rosją wymaga czasu. Również Ławrow podkreślał, że Rosja i USA mają te same priorytety, co daje szansę na wzmocnienie kooperacji. Nie oznacza to jednak, że Waszyngton i Moskwa porozumiały się w każdej płaszczyźnie. Jako pole wzmocnionej kooperacji oboje wskazali Afganistan, ale również Iran i Koreę Północną. Siergiej Ławrow zadeklarował ponadto, że Rosja liczy na rozszerzenie współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi. Clinton podkreśliła konieczność wznowienia kooperacji w ramach Rady NATO — Rosja. Zapowiedziała spotkanie prezydentów obu państw w ramach szczytu G20 w Londynie. Jako priorytet w relacjach bilateralnych szefowie dyplomacji uznali bezpieczeństwo nuklearne, dążenie do redukcji posiadanych arsenałów broni jądrowej, współpracę państw w płaszczyźnie zapobiegania proliferacji broni nuklearnej i broni masowej zagłady<sup>37</sup>. Koniecznością stało się bowiem wynegocjowanie pomiędzy stronami do końca 2009 roku nowego porozumienia o redukcji strategicznej broni jądrowej. Nowy układ miał zastąpić wygasający 5 grudnia 2009 roku START I<sup>38</sup> (*Strategic Arms*

<sup>37</sup> *Remarks With Russian Foreign Minister Sergey Lavrov*. Remarks Hillary Rodham Clinton Secretary of State, Geneva, Switzerland, March 6, 2009 [<http://www.state.gov/secretary/rm/2009a/03/120124.htm> (dostęp: 29.05.2011)].

<sup>38</sup> START I został podpisany pomiędzy USA a ZSRR 31 lipca 1990 r. Zobowiązywał obydwie mocarstwa do redukcji swoich arsenałów strategicznych broni ofensywnych, w tym rakiet balistycznych o zasięgu ponad 5 tys. km, średnio o 25—30%. Układ START I Rosja ratyfikowała dopiero 14 listopada 1992 r. 3 stycznia 1993 r. na Kremlu został podpisany przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna i prezydenta USA George'a H. Busha kolejny układ o redukcji zbrojeń strategicznych START II. Przywódcy zobowiązali się w nim do istotnego zmniejszenia liczby ładunków nuklearnych na wszystkich środkach przenoszenia. Układ START II przewidywał redukcję broni strategicznych o 2/3 poniżej ówczesnego poziomu (od 3—3,5 tys. głowic po każdej ze stron) do 2002 r. Senat USA ratyfikował układ 26 stycznia 1996 r. Rosyjska Duma odmówiła ratyfikacji układu, z tego powodu 26 września 1997 r. w Nowym Jorku podpisano protokół przekładający termin realizacji postanowień START II na 31 grudnia 2007 r. Duma ratyfikowała START II dopiero 14 kwietnia 2000 r., ale zastrzegła prawo Rosji do wycofania się z układu w przypadku wycofania się przez USA z układu ABM z 1972 r., ograniczającego ilość systemów obrony przeciwrakietowej. 14 czerwca 2002 r., w dzień po formalnym wycofaniu się przez USA z układu ABM, Rosja ogłosiła wycofanie się z układu START II. Został on jednak zastąpiony przez układ SORT, podpisany 24 maja 2002 r. w Moskwie, gdy prezydent George W. Bush przybył z pierwszą oficjalną wizytą do Rosji. Obaj prezydenci podpisali wówczas porozumienie o redukcji strategicznych



*Reduction Treaty*)<sup>39</sup>. Jako symbol odnowy relacji pomiędzy USA i Rosją Hilary Clinton podarowała Siergiejowi Ławrowowi małe pudełko z czerwonym przyciskiem „reset”, wyrażające intencje administracji prezydenta Baracka Obamy<sup>40</sup>.

Spoglądając na to spotkanie z perspektywy Polski, istotne byłyby ustalenia dotyczące kwestii amerykańskiej tarczy antyrakietowej, której elementy miały zostać zainstalowane w Polsce i Czechach. Ta problematyka nie stała się jednak priorytetowa dla amerykańsko-rosyjskich rozmów. Taki stan rzeczy nie powinien być wówczas zaskoczeniem dla polskich władz, jako że administracja Baracka Obamy sugerowała już wcześniej, że priorytetem są dobre stosunki z Rosją nawet kosztem ustępstw w kwestii tarczy. Ponadto na początku marca 2009 roku zostały ujawnione, przez rosyjski dziennik „Kommiersant” oraz amerykański „New York Times”, dosyć sensacyjne informacje, jakoby USA proponowały Moskwie porozumienie w formie „tarcza za Iran”. Wymiana miała opierać się na rozważeniu przez amerykańską administrację celowości rozmieszczenia elementów tarczy przeciwrakietowej w Polsce i Czechach, w przypadku skutecznej pomocy Rosji w zatrzymaniu programu nuklearnego Iranu. Takie propozycje miały znaleźć się w liście Baracka Obamy skierowanym do Dmitrija Miedwediewa w połowie lutego 2009 roku<sup>41</sup>.

potencjałów ofensywnych (SORT). Zgodnie z porozumieniem, obie strony zobowiązały się zmniejszyć do 2012 r. liczbę czynnych strategicznych głowic jądrowych. Ich poziom miał oscylować w granicach 1,7—2,2 tys. W dokumencie, liczącym zaledwie trzy strony, w przeciwieństwie do wcześniej podpisywanych START I i START II, nie przewidywano likwidacji nośników głowic (raket, okrętów podwodnych i samolotów), ani ładunków nuklearnych, ale ich magazynowanie. Układ jest nie tylko porozumieniem o rozbrojeniu, ale i o zmniejszeniu stanu gotowości bojowej. Należy podkreślić ponadto, że układ o redukcji jest dla Rosji, która co roku zmuszona jest do likwidacji 150 przestarzałych rakiet, korzystny. Jeszcze w 2000 r. Putin ogłosił, że Rosję stać na utrzymanie zaledwie 1,5 tys. głowic. Układ, jak twierdził Andrew Kuchins, stanowił polityczny symbol, pokazujący, że USA cenią sobie partnerstwo z Rosją i wspierają prezydenta Władimira Putina. J. Kiwerska: *Gra o Europę...*, s. 259—261; A. Golc: *Ostatni układ*. „Gazeta Wyborcza”, 18—19 maja 2002; W. Radziwinowicz: *Oni się potrzebują*. „Gazeta Wyborcza”, 22 maja 2002; A. Kuchins: *Polityka za gospodarkę*. „Gazeta Wyborcza”, 22 maja 2002.

<sup>39</sup> *Remarks With Russian Foreign Minister Sergey Lavrov*. Remarks Hillary Rodham Clinton Secretary of State, Geneva, Switzerland, March 6, 2009 [<http://www.state.gov/secretary/rm/2009a/03/120124.htm> (dostęp: 29.05.2011)].

<sup>40</sup> *Rosja i USA zapowiadają odnowę dobrych relacji*. PK, PAP, Reuters, AP [<http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/swiat/usa-i-rosja-zapowiadaja-odnowe-dobrych-relacji,37171,2> (dostęp: 30.05.2011)].

<sup>41</sup> Prezydent Miedwediew komentując na początku marca te doniesienia, stwierdził, że nie należy w ten sposób spoglądać na relacje amerykańsko-rosyjskie, a spekulacje na temat „wymiany” określił jako „nieodpowiadające rzeczywistości”. Również prezydent Obama zaprzeczył, że taka propozycja znalazła się w ich korespondencji. Jak pokazała praktyka takie, porozumienie było jak najbardziej możliwe do osiągnięcia. *Negocjacje Rosji z USA*



## Start III

10 marca 2009 roku prezydent Dmitrij Miedwiediew wyraził nadzieję na „nowe otwarcie” w stosunkach z Waszyngtonem i zapowiedział spotkanie z prezydentem Barackiem Obamą<sup>42</sup>. Zgodnie z zapowiedziami, do pierwszego spotkania na najwyższym szczeblu doszło 1 kwietnia 2009 roku w ambasadzie USA w Regent's Park w Londynie. Prezydenci podtrzymali deklarację obu stron o dążeniu do znacznego i szybszego ograniczania ofensywnych zbrojeń strategicznych w ramach START III. Zapowiedzieli, że rozmowy w tej kwestii powinny rozpocząć się natychmiast, tak by osiągnąć konkretne rezultaty do kolejnego spotkania prezydentów zapowiedzianego na lipiec 2009 roku w Moskwie, a ostatecznie podpisać nowe porozumienie przed wygaśnięciem START I. Prezydenci poruszyli również jeden z najbardziej kontrowersyjnych tematów dla ich relacji dotyczący rozmieszczenia elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Europie Wschodniej. Uznali wówczas istniejące rozbieżności w tej kwestii, stwierdzając, że istnieje możliwość równoprawnego, międzynarodowego współdziałania w tym zakresie. Ponadto obaj prezydenci zgodnie wezwali władze Korei Północnej do powściągliwości, jako że uruchomienie rakiety balistycznej mogłoby odbić się negatywnie na stabilności sytuacji politycznej w Azji Wschodniej. Obama i Miedwiediew uznali prawo Iranu do rozwoju pokojowej technologii atomowej, ale wskazali na konieczność ustabilizowania sytuacji zarówno w Iranie, jak i w Afganistanie. Zadeklarowali wspólne podjęcie walki z produkcją i handlem narkotykami. Również wskazali na istotną dla Rosji kwestię jej członkostwa w WTO, uznając, iż powinna ona zostać rozstrzygnięta w najbliższym czasie, gdyż jest to niezwykle ważne dla tworzenia rosyjsko-amerykańskich powiązań ekonomicznych. Obaj prezydenci wyrazili optymizm co do dalszego poprawnego rozwoju stosunków bilateralnych, jako że era, gdy strony postrzegały siebie nawzajem w kategoriach wrogów (jak stwierdzili), już dawno minęła<sup>43</sup>.

*to nie wymiana tarcza za Iran*. 03.03.2009 [<http://konflikty.wp.pl/kat,8311,title,Negocjacje-Rosji-z-USA-to-nie-wymiana-tarcza-za-Iran,wid,10904018,wiadomosc.html?ticaid=1c653>] (dostęp: 30.05.2011]; *Miedwiediew: nie było oferty „tarcza za Iran”*. PAP, 28.03.2009 [[http://www.rp.pl/arttykul/283\\_422.html](http://www.rp.pl/arttykul/283_422.html)] (dostęp: 30.05.2011)].

<sup>42</sup> M. Kaczmarek: „Nowe otwarcie” w stosunkach Rosja — USA? „Tydzień na Wschodzie”, Ośrodek Studiów Wschodnich [<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-03-11/nowe-otwarcie-w-stosunkach-rosja-usa>] (dostęp: 29.05.2011)].

<sup>43</sup> J. Borger: *Barack Obama and Dmitry Medvedev hold London talks before G20 summit*. Wednesday April 1, 2009 [<http://www.guardian.co.uk/world/2009/apr/01/barack-obama-dmitri-medvedev-nuclear-disarmament>] (dostęp: 31.05.2011]; J. Loven: *Russia: Other Points of View. Obama And Medvedev Meet In London*. April 1, 2009 [<http://www.russiaotherpointsofview.com/2009/04/obama-and-medvedev-meet-in-london.html>] (dostęp: 31.05.2011)].

Jak zostało wskazane, prezydenci Obama i Miedwiediew ogłosili w Londynie rozpoczęcie negocjacji w sprawie START III i ograniczenie zbrojeń z dozwolonego poziomu 2 200 do 1 500 strategicznych głowic jądrowych<sup>44</sup>. Pierwsza runda negocjacji odbyła się już 19 maja 2009 roku w Moskwie. W dniach 6—8 lipca 2009 roku Obama złożył swoją pierwszą wizytę w Rosji. 6 lipca 2009 roku Barack Obama i Dmitrij Miedwiediew podpisali na Kremlu porozumienie w sprawie negocjowanego układu o redukcji strategicznej broni jądrowej. Określili, że traktat zmniejszy liczbę głowic jądrowych w posiadaniu każdej ze stron do poziomu 1 500—1 675, środków przenoszenia zaś z dozwolonego poziomu 1 600 do poziomu mieszczącego się w granicach od 500 do 1 100. Podczas konferencji prasowej Obama podkreślał, że USA i Rosja jako dwa wiodące mocarstwa w dziedzinie atomowej, powinny dawać innym państwom przykład, jak dochodzić do rozbrojenia. Miedwiediew ocenił podpisane porozumienie jako „rozsądny kompromis” i pierwszy, ale bardzo istotny krok w procesie polepszania w pełnej skali relacji bilateralnych. Podpisując odrębne porozumienie, Rosja wyraziła również zgodę na udostępnienie swojej przestrzeni powietrznej dla transportu amerykańskich wojsk i broni do Afganistanu, a także na powołanie stałej komisji współpracy dwustronnej i wznowienie współpracy militarnej zawieszonej od konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w sierpniu 2008 roku. Zgoda Rosji w pierwszej kwestii, jak podkreślali eksperci z Białego Domu, pozwalała zaoszczędzić Stanom Zjednoczonym 100 mln USD rocznie na paliwie i kosztach nawigacji powietrznej. Prezydenci po raz kolejny zgodzili się współpracować na rzecz zmniejszania zagrożenia płynącego z Iranu i Korei Północnej. Stronom nie udało się jednak osiągnąć kompromisu w takich kwestiach, jak: działania Gruzji i Ukrainy na rzecz wstąpienia do NATO czy zasadności budowania tarczy antyrakietowej w Europie Wschodniej. Ta druga kwestia budziła szczególnie niepokój po obu stronach. Należy bowiem przypomnieć, że podpisanie porozumienia Rosja uzależniała od zaniechania przez Waszyngton planów budowy tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach<sup>45</sup>.

10 lipca 2009 roku prezydent Miedwiediew wyraził kolejne ostrzeżenie (podczas szczytu przywódców G8 we Włoszech), że jeśli USA nadal będą dążyć do budowy elementów tarczy w Europie Wschodniej, Rosja rozmieści w obwodzie kaliningradzkim rakiety Iskander<sup>46</sup>. Z kolei strona polska

<sup>44</sup> *The START III Framework at a Glance* [<http://www.armscontrol.org/factsheets/start3>] (dostęp: 31.05.2011).

<sup>45</sup> M.A. Fletcher, P.P. Pan: *U.S. and Russia to Reduce Arsenals Obama, Medvedev Discuss Cooperation On Missile Defense*. „The Washington Post”, Tuesday, July 7, 2009 [<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2009/07/06/AR2009070600784.html>] (dostęp: 31.05.2011).

<sup>46</sup> *Miedwiediew: Rozmieścimy rakiety w Kaliningradzie*. 2009-07-10 [<http://konflikty.wp.pl/kat,1023303,title,Miedwiediew-rozmiescimy-rakiety-w-Kaliningradzie,wid,11305400,wiadomosc.html>] (dostęp: 31.05.2011).

dostrzegając zdystansowaną politykę administracji Baracka Obamy wobec Europy Środkowej i jednocześnie działania na rzecz polepszania stosunków z Federacją Rosyjską, stała się stroną listu otwartego z 17 września 2009 roku, skierowanego do prezydenta USA. List ten zatytułowany „Zostań z nami Ameryko” podpisało 22 sygnatariuszy (w tym byłych przywódców państw) ze Słowacji, z Rumunii, Czech, Węgier, Łotwy, Bułgarii, Estonii. Ze strony polskiej list podpisali: Aleksander Kwaśniewski, Adam D. Rotfeld, Janusz Onyszkiewicz i Lech Wałęsa. W liście wzywano USA do większego zainteresowania Europą Środkową i Wschodnią oraz uwzględnienia jej potrzeb, takich jak zwiększenie gwarancji bezpieczeństwa NATO w obliczu coraz większej asertywności Rosji na arenie międzynarodowej. Jak pisano w nim: „[...] 20 lat po zakończeniu zimnej wojny kraje Europy Środkowo-Wschodniej przestały, jak widzimy, być w centrum zainteresowania amerykańskiej polityki zagranicznej. Kiedy administracja Baracka Obamy ustalała jej priorytety, nasz region był jednym z tych, o które większość Amerykanów przestała się martwić”<sup>47</sup>. Sygnatariusze listu ostrzegali, że gdyby USA zostały te państwa samym sobie, mogłoby to doprowadzić do wzrostu nieufności i stopniowego odchodzenia w nich od polityki proamerykańskiej. „Warto zauważyć, że spadek popularności Ameryki nie ominął naszych krajów. Badania opinii publicznej, między innymi sondaż trendów transatlantyckich przeprowadzony przez German Marshall Fund z USA, dowodzą, że także nasz region nie był odporny na falę antyamerykańskiej krytyki, która ogarnęła w ostatnich latach Europę i w epoce George’a W. Busha doprowadziła do załamania się sympatii i poparcia dla Stanów Zjednoczonych [...]”. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że zamiast być proatlantyckim głosem w Unii, nasz region zacznie wycofywać poparcie dla globalnego partnerstwa z Waszyngtonem”<sup>48</sup>.

Sygnałem wiarygodności USA miałyby być kontynuacja budowy tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach. Odnosząc się zaś do zbliżenia amerykańsko-rosyjskiego, sygnatariusze listu eksponowali: „Cieszy nas »reset« relacji amerykańsko-rosyjskich. Jako najbliżsi sąsiedzi Rosji jesteśmy bardziej niż ktokolwiek zainteresowani rozwojem demokracji w tym kraju i poprawą jego stosunków z Zachodem. Jednak w naszych stolicach narasta nerwowość. Chcemy być pewni, że wąsko rozumiane interesy Zachodu nie zaowocują szkodliwymi ustępstwami wobec Rosji. Obawiamy się na przykład, że USA i mocarstwa europejskie mogą przystać na plan Miedwiediewa, by zastąpić obecną, opartą na wartościach strukturę bezpieczeństwa europejskiego »koncertem mocarstw«. Prowadzona przez Moskwę polityka

<sup>47</sup> *Zostań z nami Ameryko, List otwarty do prezydenta USA*. 17 lipca 2009 [[http://wyborcza.pl/1,76842,6834746.html?as=1&startsz=x&fb\\_xd\\_fragment#?=&cb=f1ce154a81ab93&relation=parent&transport=fragment&frame=f3e26ce35e740e](http://wyborcza.pl/1,76842,6834746.html?as=1&startsz=x&fb_xd_fragment#?=&cb=f1ce154a81ab93&relation=parent&transport=fragment&frame=f3e26ce35e740e) (dostęp: 01.06.2011)].

<sup>48</sup> Ibidem.

cichego zastraszania i rozszerzania wpływów w regionie może doprowadzić z czasem do jego faktycznej neutralizacji. W kwestii nowej polityki Moskwy nasze poglądy są podzielone, jednak panuje zgoda co do tego, że niezbędne jest pełne zaangażowanie USA<sup>49</sup>. Władze Stanów Zjednoczonych nie odniosły się oficjalnie do listu. Głosy amerykańskich ekspertów w tej sprawie były mocno podzielone. Podobne reakcje wystąpiły w środowisku polskich elit politycznych. List poparł prezydent Lech Kaczyński, natomiast rząd Donalda Tuska nie zareagował na niego<sup>50</sup>.

## Obrona przeciwrakietowa

Skutkiem owego „nowego otwarcia” w relacjach amerykańsko-rosyjskich, mającego poważne implikacje dla strony polskiej, było ogłoszenie przez prezydenta USA 17 września 2009 roku decyzji o zmianie strategii budowy systemu obrony przeciwrakietowej w Europie. Barack Obama zrezygnował z projektu lansowanego od 2006 roku przez administrację George’a W. Busha na rzecz tańszego rozwiązania koncentrującego się na zagrożeniu irańskimi raketami bliskiego i średniego zasięgu. Plan budowy baz w Polsce i w Czechach zastąpiła koncepcja oparcia systemu na raketach SM-3, które miały chronić przede wszystkim terytoria państw Europy Południowo-Wschodniej i Turcji<sup>51</sup>. USA deklarowały przy tym, że Polska będzie mogła uczestniczyć w tworzeniu systemu obrony przeciwrakietowej, ale na późniejszych jego etapach. Zdaniem Baracka Obamy, nowa polityka antyrakietowa miała sprawić, że obrona Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w Europie byłaby doskonalsza, silniejsza, bardziej elastyczna i szybsza. Obama zapewniał, że USA będą kontynuować współpracę z — jak stwierdzał — bliskimi przyjaciółmi i sojusznikami USA: Republiką Czeską i Polską. Sekretarz obrony USA Robert Gates dodawał, że USA nie zamierzają całkowicie zrezygnować

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Wyrazem ochłodzenia stosunków na linii Warszawa — Waszyngton była obecność na obchodach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jamesa Jonesa. Stronie polskiej zależało na obecności prezydenta USA, wiceprezydenta lub sekretarza stanu. Zabiegał o to bezskutecznie minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w sierpniu 2009 r. podczas wizyty w USA. „Rocznik Polskiej Polityki zagranicznej” 2010, s. 82—83.

<sup>51</sup> Wymowne było to, że doradca Obamy ds. bezpieczeństwa narodowego, gen. James Jones osobiście poinformował rosyjskiego ambasadora Siergieja Kisliaka o decyzji prezydenta w chwili jej ogłaszania; T. Brinton: *Pentagon Shifts to SM-3 For European Missile Defense*. September 17, 2009 [http://www.spacenews.com/policy/pentagon-shifts-sm-3-for-european-missile-defense.html (dostęp: 31.05.2011)].

z systemu obrony przeciwrakietowej w Europie. Sygnalizował, że w USA zmianie uległy poglądy na temat zagrożenia ze strony Iranu i obecnie koncentrują się one na zagrożeniu związanym z rakietami krótkiego i średniego zasięgu<sup>52</sup>. Należy dodać, iż ogłoszenie tej decyzji w dniu 70. rocznicy ataku ZSRR na Polskę, chociaż przez stronę amerykańską uczynione nieświadomie, stanowiło poważny afront ze strony Białego Domu<sup>53</sup>.

Prezydent Barack Obama decydując się na zmianę polityki w kwestii tarczy antyrakietowej, oświadczał, że po całościowym przeglądzie programu obrony przeciwrakietowej w Europie zatwierdził rekomendacje sekretarza obrony i Kolegium Szefów Sztabów, co oznaczało zastąpienie zaproponowanego przez administrację George'a W. Busha planu budowy elementów tarczy antyrakietowej w Polsce (pociski przechwytyjące dalekiego zasięgu) i Czechach (radar) nowym podejściem, wynikającym z dwóch głównych czynników. Po pierwsze, nowa ocena zagrożenia ze strony Iranu dawała jasno do zrozumienia, że Iran w szybkim tempie udoskonala rakiety krótkiego i średniego zasięgu. Zagrożenie ze strony potencjalnych rakiet międzykontynentalnych, dużo trudniejszych do skonstruowania i dużo droższych, było bardziej odległe, niż dotąd uważano. Zdaniem amerykańskich agencji wywiadowczych, Teheran nie był w stanie wyprodukować takich rakiet do 2015—2020 roku (wcześniej podawano cezurę 2012—2015). Jak wynikało z danych, w najbliższym czasie najbardziej narażeni na potencjalny atak rakietowy ze strony Iranu byłiby sojusznicy amerykańscy i personel amerykański na Bliskim Wschodzie i w Europie. Po drugie, w ostatnich latach amerykańskie zdolności i technologia przeciwrakietowa znacznie się rozwinęły, zostały opracowane nowe wersje mobilnych interceptorów SM-3 i nowe technologie wykrywania, śledzenia i naprowadzania<sup>54</sup>.

Zgodnie z ogłoszonymi założeniami Białego Domu nowa architektura obrony przeciwrakietowej w Europie miała powstać na podstawie czterech faz. Pierwsza rozpoczęta w 2011 roku miała polegać na rozmieszcza-

<sup>52</sup> J. Mason, A. Entous: *U.S. replaces Bush plan for Europe missile shield*. Washington, Thu September 17, 2009 [http://www.reuters.com/article/2009/09/17/us-usa-shield-idUSLH51098820090917 (dostęp: 31.05.2011)].

<sup>53</sup> Podkreślali to m.in. włoscy dziennikarze i komentatorzy; „*Decyzja Obamy w rocznicę 17 września? To gafa*”. mp, ap, 18.09.2009 [http://konflikty.wp.pl/kat,1356,title,Decyzja-Obamy-w-rocznice-17-wrzesnia-To-gafa,wid,11509479,wiadomosc.html (dostęp: 01.06.2009)].

<sup>54</sup> Jak wskazywali eksperci, zmieniając założenia budowy systemu obrony przeciwrakietowej, Obama realizuje zapowiadany już w kampanii wyborczej plan inwestowania w technologię antyrakietową, która cechuje się tym, że jest sprawdzona, tańsza i daje się łatwo przystosować do zmiennego środowiska bezpieczeństwa. Rezygnuje zaś z tworzenia systemu zgodnego z koncepcją Busha — odpowiadającego na nieistniejące zagrożenie niefunkcjonującymi rakietami; *Remarks by the President on Strengthening Missile Defense in Europe*. The White House, September 17, 2009 [http://www.globalsecurity.org/space/library/news/2009/space-090917-white-house01.htm (dostęp: 31.05.2011)].



niu sprawdzonych już w testach pocisków przechwytyjących SM-3, głównie na okrętach wojennych wyposażonych w zaawansowane systemy radarowe Aegis i stacjonujących między innymi we wschodniej części Morza Śródziemnego. Drugi etap miał być zapoczątkowany w 2015 roku i wprowadzać bardziej zaawansowaną wersję SM-3, rozmieszczanych także na lądzie. Kolejno, od 2018 roku miały być rozmieszczane większe wersje SM-3 obecnie znajdujące się w fazie rozwojowej. Większe SM-3 miały być zdolne do przechwytywania pocisków o większym zasięgu. I ostatecznie w 2020 roku rozpoczęłaby się ostatnia faza, którą zapoczątkowałoby wprowadzenie wersji SM-3 Block II B, która byłaby w stanie przechwytywać nawet potencjalne rakiety międzykontynentalne zdolne do rażenia terytorium USA. Tak zbudowana sieć nie wymagałaby potężnego, zaawansowanego radaru, jaki miał być zbudowany w Czechach. W miejsce tego radaru w Turcji lub na Kaukazie<sup>55</sup> miałby stanąć radar o skromniejszych możliwościach, ale odpowiadający rzeczywistemu zapotrzebowaniu<sup>56</sup>.

Decyzja Białego Domu o rezygnacji z tarczy antyrakietowej w dotychczasowej wersji została bardzo różnie oceniona. Niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisał, że mógł być to sygnał dla Rosji, iż opłaca się być twardym partnerem w negocjacjach. „Süddeutsche Zeitung” notowała, że dopiero decyzją w sprawie tarczy Obama zasygnalizował, że chce nowego początku w relacjach z Rosją. Do tej pory tarcza antyrakietowa była symbolem rozbieżności pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem. Jak donosiła gazeta, Obama liczył na to, że w takiej sytuacji będzie łatwiej zawrzeć nowy układ o redukcji zbrojeń nuklearnych. Prezydent USA dążył bowiem do nadania wiarygodności swoim celom związanym z globalnym rozbrojeniem oraz do wzmocnienia układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. „Süddeutsche Zeitung” dodawała, że Obama nie użył argumentu, iż tarcza Busha jest zbyt droga i nie udowodniono jej skuteczności. Nie naraził się w ten sposób na

---

<sup>55</sup> Mimo, że w nowej strategii USA przewidywano umieszczenie radaru X-band nawet na przylegającym do Rosji Kaukazie, była to bardzo korzystna zmiana z punktu widzenia Moskwy. Planowany wcześniej radar w Czechach miałby zdolność do obserwowania wszystkich kierunków, a więc również terytorium rosyjskiego, mogąc wykrywać w bardzo wczesnej fazie wystąpienia rosyjskich rakiet międzykontynentalnych, dając tym samym USA kolosalną przewagę strategiczną. Natomiast radar X-band jest jednokierunkowy i gdyby został umieszczony na Kaukazie spoglądałby tylko na południe, w kierunku Iranu. J. Borger: *Missile shield had to go to save Barack Obama's foreign agenda*. September 17, 2009 [http://www.guardian.co.uk/world/2009/sep/17/barack-obama-missile-shield-decision (dostęp: 31.05.2011)].

<sup>56</sup> *Fact Sheet on U.S. Missile Defense Policy: A “Phased, Adaptive Approach” for Missile Defense in Europe*. The White House, September 17, 2009 [http://www.globalsecurity.org/space/library/news/2009/space-090917-whitehouse02.htm (dostęp: 31.05.2011)]; *DoD News Briefing with Secretary Gates and Gen. Cartwright from the Pentagon*. U.S. Department of Defense, September 17, 2009, [http://www.globalsecurity.org/space/library/news/2009/space-090917-dod01.htm (dostęp: 31.05.2011)].



krytykę konserwatystów w swoim kraju. Dziennik „Die Welt” relacjonując reakcję polskich władz na decyzję USA, pisał, że Polska robiła dobrą minę do złej gry. Według gazety, nowe kraje UE czuły się pozostawione sam na sam ze swym strachem przed Rosją. Z kolei według brytyjskiego „Guardiana”, USA nie zrezygnowały z planów rozmieszczenia w Europie elementów systemu obrony antyrakietowej, a zmieniły jedynie akcent. Prezydent USA spełnił obietnicę „zresetowania” stosunków amerykańsko-rosyjskich. W brytyjskiej prasie wskazywano, iż kontrowersje wokół amerykańskich planów obrony antyrakietowej mogą znów wystąpić, ponieważ plany nie zostały zarzucone i będą realizowane w innej formie. Zdaniem „Timesa”, prezydent Obama poszedł na „zręczny kompromis” w sprawie systemu obrony antyrakietowej — ani nie ugiął się pod presją Moskwy, ani nie porzucił systemu, który jest logiczną, skuteczną i konieczną odpowiedzią na zagrożenie atakiem ze strony państw zbójceckich. „Times” przyznawał, iż decyzja Obamy mogła zostać odczytana jako przejaw braku zainteresowania USA obroną państw Europy Środkowej. Jednocześnie eksponował, iż taka percepcja jest fałszywa. Jeżeli Polska sądziła, że instalacje do przechwytywania pocisków irańskich służyły zwiększeniu jej obronności, to nie zrozumiała ich celu — stwierdzano w „Times”. I dodawano, że decyzja prezydenta USA realnie pozwala na szybkie „zresetowanie” stosunków z Moskwą. Gdy NATO potrzebuje pomocy Rosji w dostarczaniu zaopatrzenia do Afganistanu, jest to krok bardzo pożyteczny. Z kolei w prasie włoskiej, w komentarzu zatytułowanym *Warszawa nie rozumie* publicysta dziennika „La Stampa” podkreślił: „Nie można zapominać, że Polska jest jednym z najważniejszych wschodnich nabytków Zachodu. 40 milionów mieszkańców, 7-milionowa mniejszość wpływowego elektoratu w Ameryce, potężny Kościół, gospodarka w ruchu mimo kryzysu. Od czasów upadku muru berlińskiego [...] Polacy zawsze mieli w Ameryce, niezależnie od tego, kto był prezydentem, solidny punkt odniesienia, często kontrastujący z tendencjami politycznymi i psychologicznymi zachodnich Europejczyków. [...] Dzisiaj Obama, chcąc uspokoić Rosjan, naraża się na utratę sympatii i poparcia ze strony najbardziej wpływowego kraju nowej Europy”<sup>57</sup>. „La Repubblica” nazwała decyzję administracji USA gestem odprężenia wobec Rosji. Gazeta zauważyła, że prezydent USA zrobił wszystko, aby odpolitycznić tę decyzję<sup>58</sup>.

Faktem pozostawało jednak, że Europa Środkowa inaczej postrzegała nową politykę Obamy. W przeciwieństwie do państw Europy Zachodniej, w krajach dawnego bloku sowieckiego gotowość Waszyngtonu do dialogu z Rosją nigdy nie spotykała się z aprobatą. Europa Środkowa ostatecznie

<sup>57</sup> *Decyzja Obamy w rocznicę 17 września? To gafa.* mp, ap, 18.09.2009 [<http://konflikty.wp.pl/kat,1356,title,Decyzja-Obamy-w-rocznicze-17-wrzesnia-To-gafa,wid,11509479,wia-domosc.html>] (dostęp: 01.06.2009)].

<sup>58</sup> Ibidem.

rozumiała, że zwrot w kwestii tarczy antyrakietowej to poważny sygnał świadczący o tym, że państwa w tej części świata są dla administracji Obamy zdecydowanie mniej istotnymi partnerami politycznymi niż dla poprzedniej administracji. Dla nowego prezydenta priorytetowe stały się problemy w Afganistanie (i na granicy afgańsko-pakistańskiej), na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w Iranie. Obama doskonale rozumiał, że dla ich rozwiązania, bądź też przynajmniej złagodzenia potrzebna jest konstruktywna współpraca na linii Waszyngton — Moskwa. Do 17 września 2009 roku utrudnienie w tej płaszczyźnie stanowiła amerykańska koncepcja tarczy antyrakietowej.

Niezwykle istotne było miejsce Polski w nowej koncepcji tarczy antyrakietowej Baracka Obamy, jak i reakcja polskich elit na nową amerykańską politykę antyrakietową. Zgodnie bowiem z nowym planem, duże interceptory, które według obietnic George’a W. Busha miały być rozmieszczone na terytorium lądowym Polski, teraz miały zostać zastąpione mniejszymi, rozlokowanymi na morzu i lądzie rakietami SM-3. Sekretarz obrony USA Robert Gates na konferencji prasowej 17 września 2009 roku powiedział jednak, że Waszyngton w dalszym ciągu pragnie, by Polska była partnerem USA w budowaniu systemu obrony przeciwrakietowej. Umieszczenie SM-3 w Polsce oznaczałoby faktyczną amerykańską obecność wojskową w Polsce. Robert Gates, podkreślając szanse polsko-amerykańskiego partnerstwa, zaapelował do polskich władz o kontynuację procesu ratyfikacyjnego dotychczasowych porozumień, w tym porozumienia o statusie sił zbrojnych (SOFA). Podkreślił również, że rozmieszczanie SM-3 miałyby nastąpić szybciej niż interceptorów, co oznaczałoby skrócenie czasu z 2017/2018 roku do około 2015 roku. USA nie wycofały się również z obietnicy złożonej Warszawie przez George’a W. Busha dotyczącej zainstalowania w Polsce baterii rakiet Patriot<sup>59</sup>. Próbą poprawy wizerunku USA i pozyskania deklaracji poparcia Warszawy dla nowej wersji tarczy była wizyta w Polsce wiceprezydenta USA Joe Bidena 21 września 2009 roku<sup>60</sup>.

Amerykański entuzjazm nie znalazł jednak odzwierciedlenia wśród polskiego establishmentu. Decyzja Baracka Obamy przez wiele środowisk, które postrzegały tarczę antyrakietową jako gwarancję bezpieczeństwa Polski (w tym zwłaszcza przed mocarstwowymi ambicjami Rosją), została odebrana bardzo negatywnie. Krytycznie wyraził się o niej między innymi były prezydent Polski Lech Wałęsa. USA oskarżano wręcz w sposób histeryczny o zdradę polskich interesów narodowych, sprzedanie Polski w ręce Rosji czy wbicie Polsce noża w plecy. Tym niemniej z sondażu opublikowa-

<sup>59</sup> *DoD News Briefing with Secretary Gates and Gen. Cartwright from the Pentagon*. U.S. Department of Defense, September 17, 2009 [<http://www.globalsecurity.org/space/library/news/2009/space-090917-dod 01.htm> (dostęp: 31.05.2011)].

<sup>60</sup> „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2010, s. 85—86.

nego w „Rzeczpospolitej” 19 września 2009 roku wynikało, że 48% Polaków popierało decyzję Baracka Obamy o rezygnacji z tarczy antyrakietowej w dotychczasowej formie, aż 58% respondentów było zdania, że decyzja ta nie wpłynie na bezpieczeństwo Polski. Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski ocenił zaś, że nowe plany amerykańskie mogą okazać się nawet bardziej korzystne dla Polski<sup>61</sup>.

W zachodniej prasie za szczególnie wyraz dezaprobaty wobec decyzji Baracka Obamy uznano odmowę premiera Donalda Tuska przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z amerykańskim prezydentem (doszło do niej nieco później). Premier Donald Tusk oceniając nową strategię USA w sprawie tarczy antyrakietowej, już po rozmowie z Barackiem Obamą stwierdził, że zadaniem Polski będzie taka współpraca ze Stanami Zjednoczonymi, aby zmianom planów w sprawie tarczy antyrakietowej towarzyszył wzrost bezpieczeństwa. Według Donalda Tuska, pojawiły się sygnały, które pozwalały z ostrożnym optymizmem patrzeć na wzrost obronności i bezpieczeństwa Polski jako implikacji naszych relacji z USA. Po zmianie amerykańskiej decyzji w sprawie tarczy Polska ma szansę zyskać dość ekskluzywną pozycję. Zmiana strategii amerykańskiej nie powinna wpłynąć na bezpieczeństwo ani Polski, ani Europy. W Warszawie należy zastanowić się nad tym, co można zrobić wspólnie z USA, aby mimo zmiany planów amerykańskich, polskie bezpieczeństwo wzrosło, a nie zmalało. Tusk podkreślał ponadto, że w najbliższej przyszłości jest szansa na wzmocnienie współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie obronności. Wskazywał, że zdaniem Baracka Obamy, negocjacje na temat tarczy wzmocniły przyjaźń polsko-amerykańską i zbudowały jeszcze większy poziom zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski. Tusk stwierdzał, że osobiście nie określiłby rezygnacji USA w sprawie tarczy jako porażki strony polskiej, a takiej decyzji można było się spodziewać. Zdaniem premiera, polityka jego rządu w stosunku do USA była polityką bardzo lojalnych, ale twardych partnerów. Polska dla USA stała się wiarygodnym partnerem, z dobrą reputacją. Premier Donald Tusk powiedział po rozmowie z prezydentem USA, że zmiana planów dotyczących instalacji tarczy antyrakietowej stanowi autonomiczną decyzję Baracka Obamy i jego rządu. Dla Polski najważniejsze jest, aby wzrosło jej bezpieczeństwo<sup>62</sup>.

---

<sup>61</sup> *Nowa strategia budowy systemu obrony przeciwrakietowej przez USA*. 19.09.2009 [http://www.stosunki\_miedzynarodowe.info/arttykul,483,Nowa\_strategia\_budowy\_systemu\_obrony\_przeciwrakietowej\_przez\_USA\_?\_q\_and\_a (dostęp: 01.06.2011)].

<sup>62</sup> Rzecznik rządu Paweł Graś podkreślał, że w środę 16 września 2009 r. strona amerykańska wystąpiła z propozycją rozmowy telefonicznej prezydenta Obamy z premierem Tuskiem. Ale po konsultacji premiera i szefa MSZ, strona polska zaproponowała, żeby ta rozmowa odbyła się w czwartek, po wizycie delegacji amerykańskiej w MSZ i po rozmowie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego z sekretarzem stanu Hillary Clin-

Decyzja Baracka Obamy spotkała się z bardzo z pozytywnym odzewem ze strony Moskwy. 19 września 2009 roku wiceminister obrony Władimir Popowkin oświadczył, że Moskwa zrezygnuje tym samym z rozmieszczenia rakiet Iskander w obwodzie kaliningradzkim. Oficjalnie potwierdził to 26 września 2009 roku prezydent Rosji na zakończenie szczytu G20 w Pittsburgu w USA. Przypominał wówczas, że instalacja Iskanderów w bałtyckiej enklawie Rosji miała stanowić odpowiedź na rozmieszczenie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach<sup>63</sup>.

## Zbieżności i rozbieżności interesów USA — Rosja

Rosja również zaczęła sygnalizować zbliżenie stanowisk obu mocarstw w kluczowej kwestii Iranu. Już 23 września 2009 roku Dmitrij Miedwiediew, po spotkaniu z Barackiem Obamą w Nowym Jorku, stwierdził, że Kreml może poprzeć sankcje Rady Bezpieczeństwa wobec Iranu, jeżeli ten nie zechce współpracować w sprawie swojego programu nuklearnego<sup>64</sup>. 15 listopada 2009 roku znów doszło do spotkania Obamy i Miedwiediewa. Tym razem obaj prezydenci podczas szczytu APEC w Singapurze ostrzegli Teheran przed możliwością nałożenia sankcji na to państwo. Dmitrij Miedwiediew po raz pierwszy tak wyraźnie określił nowe stanowisko Rosji w kwestii irańskiego programu atomowego<sup>65</sup>. W konsekwencji Rosja poparła twarde stanowisko USA wobec Iranu i 9 czerwca 2010 roku głosowała za kolejną, czwartą rezolucją nr 1929 nakładającą jeszcze bardziej dotkliwe sankcje na Iran<sup>66</sup>. Wcześniej, 17 lutego 2010 roku, Rosja wstrzymała dostawy do Iranu rakiet przeciwlotniczych dalekiego zasięgu S-300 do czasu, jak zostało ofi-

---

ton; *Tarczy antyrakietowej nie będzie, w zamian nowy system*. asz/mj/pap, 17 września 2009 [http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/swiat/tarczy-antyrakietowej-nie-bedzie-w-zamian-nowy-system,43578,2 (dostęp: 30.05.2011)].

<sup>63</sup> Miedwiediew: *w Kaliningradzie nie będzie rakiet Iskander*. 26.09.2009 [http://konflikty.wp.pl/kat,1356,title,Miedwiediew-w-Kaliningradzie-nie-bedzie-rakiet-Iskander,wid,11534344,wiadomosc.html?ticaid=1c696 (dostęp: 02.06.2011)].

<sup>64</sup> *Rosja wobec propozycji rozwiązania irańskiego problemu nuklearnego*. Ośrodek Studiów Wschodnich, 07.10.2009 [http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-10-07/rosja-wobec-propozycji-rozwiazania-iranskiego-problemu-nu (dostęp: 02.06.2011)].

<sup>65</sup> *Spotkanie Obama — Miedwiediew*. 15.11.2009 [http://www.rfi.fr/actupl/articles/119/article\_9187.asp (dostęp: 02.06.2011)].

<sup>66</sup> *Resolution 1929 (2010) Adopted by the Security Council at its 6335th meeting, on 9 June 2010* [http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N10/396/79/PDF/N1039679.pdf?OpenElement (dostęp: 02.06.2011)].

cialnie określone, rozwiązania „problemów technicznych”. 11 czerwca 2010 roku Moskwa oświadczyła jednak, że przyjęta dwa dni wcześniej rezolucja RB ONZ nakładająca nowe sankcje na Iran uniemożliwia sprzedaż Iranowi S-300, które są w stanie śledzić jednocześnie 100 celów i zwalczać samoloty na odległość 120 km. Oznaczało to w praktyce wstrzymanie, uzgodnionego jeszcze w 2005 roku, kontraktu opiewającego na 800 mln USD. Anulowanie kontraktu raketowego równało się pozostawieniu irańskich instalacji nuklearnych wystawionymi na ataki militarne ze strony Izraela i innych państw. 22 września 2010 roku prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew wydał dekret formalnie zakazujący eksportu do Iranu wielu rodzajów uzbrojenia, w tym rakiet S-300<sup>67</sup>. Należy więc wskazać, że decyzja prezydenta Miedwiediewa z września 2010 roku stanowiła implikację ocieplenia stosunków amerykańsko-rosyjskich i rezygnacji Baracka Obamy z planów instalacji tarczy antyrakietowej w wersji proponowanej przez administrację George’a W. Busha<sup>68</sup>.

Dłużej niż zakładano toczyły się natomiast amerykańsko-rosyjskie negocjacje w sprawie zastąpienia układu START I. 4 grudnia 2009 roku prezydenci Obama i Miedwiediew wydali oświadczenie w związku z jego wygaśnięciem. Zobowiązali się przy tym do przestrzegania postanowień START I do czasu zakończenia negocjacji w sprawie nowego układu. 26 marca 2010 roku Obama i Miedwiediew uzgodnili w rozmowie telefonicznej ostatnie szczegóły nowego układu START III<sup>69</sup>, który ostatecznie został podpisany w Pradze 8 kwietnia

---

<sup>67</sup> W dekreście zakazano tranzytowego transportu przez terytorium Rosji (w tym środkami transportu powietrznego), wywozu z terytorium Rosji do Iranu, a także przekazania Iranowi na obszarze Rosji z użyciem statków morskich i powietrznych pod państwową banderą Rosji dowolnych czołgów bojowych, samochodów opancerzonych, systemów artyleryjskich dużego kalibru, samolotów bojowych, śmigłowców bojowych, okrętów bojowych, rakiet lub systemów raketowych, określanych w rejestrze broni konwencjonalnej ONZ jako systemy raketowe S-300, lub też środków materialnych związanych ze wszystkimi wymienionymi, łącznie z częściami zapasowymi. *Miedwiediew zakazał dostarczania S-300 Iranowi*. 22.09.2010 [<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/miedwiediew-zakazal-dostarczenia-s-300-iranowi,1,3700018,wiadomosc.html>] (dostęp: 02.06.2011); *Stosunki dwustronne Rosja — Iran*. 01.12.2010 [[http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki\\_dwustronne,Iran](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki_dwustronne,Iran)] (dostęp: 02.06.2011).

<sup>68</sup> Niektórzy analitycy są sceptyczni co do nowej, twardej linii Moskwy wobec Teheranu i mówią, że stosunki między oboma państwami łatwo mogą się ocieplić. Rosja czuje się mniej zagrożona niż Zachód perspektywą nuklearnego Iranu. Rosja była pierwszym państwem, które formalnie uznało zwycięstwo prezydenta Ahmadineżada w czerwcu 2009 r., pomimo powszechnych oskarżeń, że wybory zostały sfalszowane. Jak podkreślają znawcy tej problematyki, więzi między Teheranem a Moskwą pozostaną aktywne, aczkolwiek pełne napięcie, dopóki nie będzie rozwiązania długoletniego impasu amerykańsko-irańskiego. R. Tait: *From Russia, Without Much Love*. November 15, 2010 [[http://www.rferl.org/content/From\\_Russia\\_Without\\_Much\\_Love\\_/22\\_20933.html](http://www.rferl.org/content/From_Russia_Without_Much_Love_/22_20933.html)] (dostęp: 02.06.2011).

<sup>69</sup> Układ START II wygasa w 2012 r.; *Stosunki dwustronne USA — Rosja* [[http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki\\_dwu\\_stronne,USA](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki_dwu_stronne,USA)] (dostęp: 16.05.2011).



2010 roku<sup>70</sup>. W traktacie, który określany jest również jako Nowy START, przewidywano zmniejszenie liczby głowic jądrowych do 1550 po każdej ze stron i środków ich przenoszenia do 700. Jest to liczba o 74% niższa niż przewidywał START II. Strony zgodziły się, że w ciągu siedmiu lat dokonają 30-procentowej redukcji gotowych do użycia pocisków jądrowych. Co istotne, w traktacie nie zawarto żadnych wyraźnych ograniczeń dotyczących amerykańskich planów budowy systemu obrony przeciwrakietowej. Układ ma obowiązywać do 2021 roku. Został podpisany na dziesięć lat. Na zgodny wniosek stron termin ten może zostać wydłużony o kolejne pięć lat<sup>71</sup>. Należy podkreślić, że mimo ocieplenia w stosunkach dwustronnych, Nowy START napotkał problemy podczas ratyfikacji zarówno w USA, jak i w Federacji Rosyjskiej. 16 września 2010 roku układ ten został zatwierdzony przez Komisję Spraw Zagranicznych Senatu USA, ale wymagał ratyfikacji Senatu. Ta jednak opóźniała się z powodu zbliżających się wyborów do Kongresu USA. Administracja Baracka Obamy była świadoma, że jeśli Republikanie zwiększą swoją przewagę w Senacie, ratyfikacja na długo zostanie odsunięta w czasie. Kwestia ta stała się jeszcze bardziej nagląca, gdy w wyborach 2 listopada 2010 roku Republikanie (przeciwnicy START III) zwiększyli swoją reprezentację w izbie wyższej Kongresu<sup>72</sup>. Stąd też wynikały zabiegi Obamy, by traktat został ratyfikowany do końca grudnia 2010 roku<sup>73</sup>. Ostatecznie głosowanie nad układem przeprowadzono 22 grudnia 2010 roku podczas ostatniej sesji w składzie sprzed wyborów („lame-duck session”). Okazało się ono wielkim zwycięstwem administracji demokratów.

<sup>70</sup> *The New START Treaty and Protocol*. April 08, 2010 [<http://www.whitehouse.gov/blog/2010/04/08/new-start-treaty-and-protocol>] (dostęp: 07.06.2011)].

<sup>71</sup> W preambule traktatu znalazł się zapis, że USA i Rosja podpisując START III, uznają zależność między strategiczną bronią ofensywną i defensywną, jak również, że ta zależność zwiększy się, gdy arsenały nuklearne zostaną zmniejszone. Preambuła traktatu nie jest prawnie wiążąca, ale strona rosyjska podkreślała, że rozumie ją jako zobowiązanie USA niebudowania tarczy antyrakietowej. *Treaty Between The United States Of America And The Russian Federation On Measures For The Further Reduction And Limitation Of Strategic Offensive Arms (New Start)*. [[http://www.nti.org/e\\_research/official\\_docs/inventory/pdfs/newstart.pdf](http://www.nti.org/e_research/official_docs/inventory/pdfs/newstart.pdf)] (dostęp: 07.06.2011)].

<sup>72</sup> Były republikański kandydat na prezydenta Mitt Romney nazwał układ w artykule w „Washington Post” największym błędem Obamy w polityce zagranicznej. Romney krytykował traktat jako utrudniający obronę przeciwrakietową. Również republikański senator Jim DeMint argumentował, pisząc w „US News and World Report”, że traktat mógłby uczynić USA niezdolnymi do obrony przeciw atakowi rakietowemu, pozbawiłby Amerykę i jej sojuszników ochrony przed państwami zbrojeckimi; P.A. Buxbaum: *Uncertainty on New START*. 15 November 2010 [<http://www.isn.ethz.ch/isn/Current-Affairs/ISN-Insights/Detail?lng=en&ots627=fce62fe0-528d-4884-9cdf-283c282cf0b2&id=122086&contextid734=122086&contextid735=122083&tabid=1220831220>] (dostęp: 16.05.2011)].

<sup>73</sup> *START Follow-On Timeline (Updated through April 2010)*. The Center For Arms Control and Non-Proliferation [[http://armscontrolcenter.org/policy/nuclearweapons/articles/061609\\_start\\_followon\\_timeline/](http://armscontrolcenter.org/policy/nuclearweapons/articles/061609_start_followon_timeline/)] (dostęp: 31.05.2011)].



START III został ratyfikowany w Senacie USA większością 71 głosów (w tym 13 głosów republikanów i 2 niezależnych senatorów), przy 26 głosach przeciwnych<sup>74</sup>. W Rosji głosowania w obu izbach parlamentu odbyły się pod koniec stycznia 2011 roku (odpowiednio w Dumie i Radzie Federacji: 25 i 26 stycznia 2011 roku) i zakończyły powodzeniem. W tym samym miesiącu Obama i Miedwiediew podpisali traktat. Zgodnie z jego zapisami do wejścia w życie wymagana była wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Ta nastąpiła 5 lutego 2011 roku podczas spotkania sekretarz stanu USA Hillary Clinton i ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa w Monachium podczas konferencji na temat bezpieczeństwa. Ławrow podkreślił wówczas, że Nowy START stanowi produkt wzajemnego zrozumienia, że unilateralne działania w płaszczyźnie bezpieczeństwa są bezproduktywne. Clinton wskazywała z kolei, że jest to kolejny przykład jasnej współpracy, która leży w interesie wszystkich stron<sup>75</sup>.

START III został odczytany jako jeden z największych sukcesów administracji Obamy w polityce zagranicznej, w tym nowej strategii wobec Moskwy<sup>76</sup>. Zwolennicy tego porozumienia podkreślali, że stanowi on niezbędny element do zwiększenia bezpieczeństwa międzynarodowego, uwolnienia świata od wyścigu zbrojeń i broni atomowej, a także ważny element „nowego otwarcia” na linii Waszyngton — Moskwa<sup>77</sup>. Przeciwnicy pod-

<sup>74</sup> K. Kallmayer: *START and the Lame Duck Session: Three Spoilers?*. October 22, 2010 [<http://csis.org/blog/start-and-lame-duck-session-three-spoilers>] (dostęp: 07.06.2011); A. Bolton: *Senate ratifies long-stalled nuclear arms treaty with strong bipartisan support*. December 22, 2010 [<http://thehill.com/homenews/senate/134861-senate-ratifies-start-handing-obama-his-third-lame-duck-victory>] (dostęp: 07.06.2010); J. Oliphant, M. Muska: *Senate passes New START treaty*. “Los Angeles Times”, December 22, 2010 [<http://articles.latimes.com/2010/dec/22/news/la-pn-start-senate-20101223>] (dostęp: 07.06.2010).

<sup>75</sup> US — *Russia New Start nuclear treaty comes into effect*. February 5, 2011 [<http://www.bbc.co.uk/news/world-us-canada-12373665>] (dostęp: 07.06.2011).

<sup>76</sup> Potwierdzeniem dobrych stosunków amerykańsko-rosyjskich był sposób, w jaki strony zażegnały kryzys, który narodził się pomiędzy nimi w lipcu 2010 r. po ujawnieniu funkcjonowania na terenie USA siatki rosyjskich szpiegów. Patrząc z perspektywy czasu, wydaje się, iż wydarzenie to miało większe znaczenie dla mediów niż dla establishmentu obydwu państw. Ostatecznie doszło do wymiany 10 oskarżonych rosyjskich agentów na 4 domniemyanych szpiegów USA i Wielkiej Brytanii odsiadujących wyroki w więzieniu w Moskwie. Nastąpiło to 9 lipca 2010 r. — mniej niż dwa tygodnie po ogłoszeniu ich aresztowania w USA. Co więcej, żaden z aresztowanych rosyjskich szpiegów nie został oskarżony o popełnienie aktów szpiegostwa. Zostali oni oskarżeni o działania jako niezarejestrowani agenci obcego mocarstwa. Gdy postawieni przed sądem w Nowym Jorku przyznali się do nielegalnej działalności na rzecz Rosji, sąd wydał nakaz natychmiastowego deportowania ich z terytorium USA. Tajnej wymiany szpiegów dokonano na lotnisku w Wiedniu. G. Thomas: *Spy Swaps Not a Cold War Relic*. Washington DC, July 9, 2010 [<http://www.voanews.com/english/news/usa/Spy-Swaps-Not-a-Cold-War-Relic-98127939.html>] (dostęp: 16.05.2011).

<sup>77</sup> Na początku lutego 2011 r. Amerykanie pomogli Rosjanom odnaleźć satelitę Geo-IK-2 mającego znaczenie do budowy systemu nawigacji satelitarnej Glonass. Poczytano to

kreślali, że jego znaczenie jest niewielkie, patrząc z perspektywy stosunków amerykańsko-rosyjskich. Rosja i USA nadal nie mogą dojść do porozumienia w wielu kwestiach (Syria, Wenezuela, czy ścierania się interesów w rosyjskich strefach wpływów w byłych republikach radzieckich<sup>78</sup>), jako że Moskwa nie zmienia swojego stanowiska<sup>79</sup>.

Analizując stanowisko Polski w kwestii START III, należy zdecydowanie podkreślić, iż strona polska opowiedziała się za szybką ratyfikacją START III, na co wskazywał artykuł ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego opublikowany w amerykańskiej prasie przed lizbońskim szczytem NATO i zatytułowany *Czas na ratyfikację nowego układu START* (*Time to Ratify New START*). Radosław Sikorski zapewniał w nim, że START ma poparcie Polski, jako że bez niego parasol nuklearny nad Polską i innymi sojusznikami w NATO będzie „dziurawy”. START jest kluczowy dla coraz lepszych stosunków Rosji z Zachodem, dalszej redukcji zbrojeń oraz konieczny dla ożywienia układu CFE. START wpłynie na wzrost wzajemnego zaufania i pokaże, że współpraca Rosji z Zachodem jest możliwa. Polski MSZ wskazywał, że Polska również podjęła własną drogę pojednania z Rosją opartą na dialogu i wzajemności, w rezultacie czego stosunki polsko-rosyjskie w ostatnich trzech latach znacznie się poprawiły. Apelowwał tym samym do republikańskich senatorów, by wzięli pod uwagę punkt widzenia Warszawy, gdy będą głosować nad ratyfikacją traktatu<sup>80</sup>. Prezydent USA Barack Obama osobiście podziękował za ten gest Sikorskiemu podczas szczytu NATO w Lizbonie, który odbywał się 19–20 listopada 2010 roku<sup>81</sup>.

Należy również wskazać, iż nie bez znaczenia dla stosunków na linii Warszawa — Waszyngton — Moskwa było opublikowanie przez portal WikiLeaks kilkuset tajnych depesz pochodzących z ambasad USA na całym świecie. Niewątpliwie podważyły one wzajemne zaufanie partnerów i sojuszników Stanów Zjednoczonych. W lutym 2011 roku została bowiem ujawnio-

---

jako kolejny z elementów ocieplenia na linii Waszyngton — Moskwa. A. Kublik: *Kosmiczny reset między USA i Rosją*. „Gazeta Wyborcza”, 4 lutego 2011.

<sup>78</sup> Nie bez znaczenia pozostaje jednak w tym kontekście rozdźwięk, jaki zaczął być widoczny w prowadzonej polityce wewnętrznej i zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Różnice widoczne są pomiędzy polityką mocarstwowości, którą pragnie prowadzić premier Władimir Putin, a polityką modernizacji i współpracy, do której skłania się prezydent Dmitrij Miedwediew. Nie można jednak zapominać, że w 2012 r. odbędą się wybory prezydenckie w Rosji i taka postawa obu polityków może stanowić już element taktyki przedwyborczej; R. Kuźniar: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010...*, s. 423–424; L. Szwecowa: *Pożyteczni idioci Putina*. „Gazeta Wyborcza”, 4–5 września 2010.

<sup>79</sup> „Rocznik Strategiczny” 2010/2011, s. 158–160.

<sup>80</sup> R. Sikorski: *Time to Ratify New Start*. “Project Syndicate. A World of Ideas”, 19.11.2010 [<http://www.project-syndicate.org/commentary/sikorski1/English>, 07.06.2011].

<sup>81</sup> *Obama dziękuje Sikorskiemu*. PAP, 20.11.2010 [<http://www.rp.pl/artykul/566852.html> (dostęp: 07.06.2011)].

na przez Wikileaks treść tajnej depeszy amerykańskiego ambasadora przy NATO Ivo Daaldera z listopada 2009 roku, skierowanej do Departamentu Stanu. Opisывał w niej manewry „Zapad 2009” i „Ładoga 2009” z sierpnia i września 2009 roku, które były największymi ćwiczeniami rosyjskiej armii od upadku ZSRR w 1991 roku. Wzięło w nich udział 33 tys. żołnierzy z Rosji i Białorusi, którzy ćwiczyli odpieranie ataku na te kraje ze strony Polski i Litwy. Jak ujawniono, zdaniem wojskowych NATO, rosyjska armia jest w stanie zareagować na małej lub średniej wielkości konflikt zbrojny na swej granicy, ale nie poradzi sobie ani z dwoma małymi konfliktami w dwóch różnych częściach kraju, ani z jednym dużym konfliktem. Daalder pisał, że ćwiczenia pokazały, iż Rosja nie potrafi dobrze koordynować działań wojsk lądowych z lotnictwem, używa przestarzałego sprzętu, nie ma wystarczających środków transportu, pilotów czy samolotów potrafiących latać w każdej pogodzie, nie posiada ujednoliconego systemu informatycznego, armii brakuje żołnierzy, a jej oficerom elastyczności w podejmowaniu decyzji<sup>82</sup>. W wywiadzie dla CNN premier Władimir Putin skrytykował USA w obliczu ujawnionych depesz przez Wikileaks<sup>83</sup>.

Co więcej, jeszcze w grudniu 2010 roku Wikileaks ujawniła również depesze z ambasady USA w Warszawie, kreślące wizję polskiej polityki bezpieczeństwa i miejsca, jakie zajmuje w niej Rosja. Depesze miały głównie charakter oceny polskiej polityki zagranicznej po wojnie rosyjsko-gruzyńskiej. Pierwsze z nich ujawniały próby dozbrajania Gruzji w rakiety GROM i Fagot oraz montowanie antyrosyjskiej koalicji, gdy wojska rosyjskie zmierzały w kierunku Tbilisi. Kolejna depesza ujawniała, że celem polskiej polityki zagranicznej miało być powstrzymanie „agresywnej Rosji”. Partnerstwo Wschodnie i inne działania Polski w regionie uznano za mające na celu przeciwdziałanie odradzającej się Rosji. Według depesz posiadanie przez Polskę stref buforowych na Ukrainie i Białorusi może utrzymywać Polskę z dala od coraz bardziej agresywnej Rosji. W depeszy wspomniano również o doktrynie Sikorskiego zarysowanej w listopadzie 2008 roku w Waszyngtonie, w której zakładano, że jakakolwiek dalsza podejmowana przez Rosję próba zmiany granic za pomocą siły lub przewrotu powinna być traktowana przez Europę jako zagrożenie dla jej bezpieczeństwa powodujące proporcjonalną odpowiedź całej wspólnoty europejskiej. Sikorski ostrze-

---

<sup>82</sup> *Depesza ambasadora USA przy NATO Ivo Daaldera z 23 listopada 2009 r.* [http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,9103922,Depesza\_ambasadora\_USA\_przy\_NATO\_Ivo\_Daaldera\_z\_23.html?as=2, 2011-02-14 (dostęp: 07.06.2011)].

<sup>83</sup> W jednej z depesz porównywano współpracę Miedwiediewa i Putina do Batmana i Robina (z filmu, w którym superbohater bierze sobie na partnera niedoświadczonego Robina). W jednym z ujawnionych dokumentów sekretarz obrony USA Robert Gates stwierdzał, że rosyjska demokracja przestała istnieć. W. Radziwinowicz: *Putin gani Amerykę*. „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2010.

gał, że NATO stało się bezzębnym klubem politycznym, a Warszawa nie będzie ignorować sytuacji, gdy gruziński scenariusz powtórzy się na Ukrainie. W tym kontekście polscy politycy sugerowali konieczność umocnienia gwarancji bezpieczeństwa NATO i zainstalowania w Polsce elementów tarczy antyrakietowej. Zdaniem amerykańskich strategów, polski minister spraw zagranicznych prowadził politykę dwutorową. Z jednej strony dążył do aktywizacji polityki wschodniej, zgodnie z twierdzeniem, że nicnierobienie jest niebezpieczne. Z drugiej strony, Polska starała się o zmniejszenie ryzyka reakcji, utrzymując serdeczny dialog z Rosją i dążąc do wspólnego stanowiska UE i USA w stosunku do Rosji w delikatnych sprawach bezpieczeństwa i kwestiach energetycznych. Amerykanie ocenili, że Polska staje się coraz aktywniejszym graczem w regionie, a od 1989 roku z kraju przyjmującego pomoc stała się państwem dostarczającym jej; może być niezawodnym sojusznikiem USA<sup>84</sup>.

Kilkanaście godzin przed wizytą w USA polskiego prezydenta Bronisława Komorowskiego, która miała miejsce w dniach 8–9 grudnia 2010 roku<sup>85</sup>, portal Wikileaks opublikował kolejne amerykańskie depesze dotyczące negocjacji w sprawie tarczy antyrakietowej i rozmieszczenia rakiet Patriot w Polsce. Wynikało z nich, że strona amerykańska celowo wprowadziła polskich negocjatorów w błąd. Według depesz ujawnionych przez Wikileaks wartość baterii rakiet Patriot rozmieszczonych przez USA w Polsce miała

<sup>84</sup> Jesienią 2010 r., podczas wizyty w USA ministra obrony narodowej Bogdana Klich, amerykański sekretarz obrony Robert Gates złożył Polsce propozycję stacjonowania na jej terytorium amerykańskich samolotów wielozadaniowych. Podczas wizyty Bronisława Komorowskiego w USA kwestia ta została również poruszona i prezydent Obama obiecał, że w Polsce od połowy 2013 r. stacjonować będzie 16 samolotów wielozadaniowych F-16 oraz 4 transportowe C-130 Herkulesy. Szczegóły dotyczące ich stacjonowania miały zostać uzgodnione i zakończone podpisaniem porozumienia w pierwszym kwartale 2011 r. Pewne było, że amerykańskie samoloty nie będą stacjonowały w Polsce na stałe. Zgodnie z informacjami Bogdana Klich, miał być to kontyngent rotacyjny stacjonujący w Polsce co kwartał, podobnie jak bateria amerykańskich rakiet Patriot. Klich podkreślał, że największą wartością zawartego porozumienia jest to, że w Polsce przybędzie amerykańskich żołnierzy, co wzmocni bezpieczeństwo Polski. Ponadto pobyt amerykańskich samolotów w Polsce stwarza większe możliwości szkoleniowe dla polskich załóg. W kwestii stacjonowania myśliwców F-16 wskazywano na dwie nowoczesne bazy: w Krzesinach i Łasku, a dla Herculesów w Powidzu i podkrakowskich Balicach. Co ważne, wskazywano również, że amerykańskie samoloty nie będą bezpośrednio pod rozkazami polskiego Dowództwa Sił Powietrznych. Miały one pozostawać do dyspozycji Amerykanów i dowództwa NATO. Samoloty F-16 i Hercules mają pojawić się w Polsce w 2013 r. W 2012 r. wygasa umowa dotycząca czasowego stacjonowania baterii rakiet Patriot w Polsce. M. Górka: *Obama stawia kropkę nad F-16*. „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2010; M. Górka: *Amerykańskie samoloty na polskim niebie*. „Gazeta Wyborcza”, 6 grudnia 2010; P. Wroński: *Wikileaks: Polska przeciw agresywnej Rosji*. „Gazeta Wyborcza”, 9 grudnia 2010; M. Zawadzki: *Tajna historia Wikileaks: Co wyciekło o przecieku*. „Gazeta Wyborcza”, 29–30 stycznia 2011.

<sup>85</sup> M. Zawadzki: *Polskie obietnice Obamy*. „Gazeta Wyborcza”, 9 grudnia 2010.

być czysto symboliczna. Rakiety te przeznaczone są bowiem wyłącznie do celów szkoleniowych. Ówczesny ambasador USA w Polsce Victor Ashe relacjonował, że urzędujący wówczas wiceminister obrony Stanisław Komorowski denerwował się, iż Amerykanie mogli równie dobrze dostarczyć Polsce „rośliny doniczkowe”<sup>86</sup>. Portal Wikileaks ujawnił także depeszę zatytułowaną *Sikorski otwiera stare spory*, dotyczącą wypowiedzi Radosława Sikorskiego na temat Rosji. W depeszy amerykańscy dyplomaci w Moskwie odnotowywali zaniepokojenie, jakie wzbudziły w Rosji słowa rzekomo wypowiedziane przez polskiego ministra spraw zagranicznych 4 listopada 2009 roku w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie. W depeszy napisali, że według Rosjan wypowiedzi Sikorskiego szkodzi nie tylko relacjom rosyjsko-polskim, ale również stosunkom Rosji z USA i NATO. Amerykanie opierali się na doniesieniach rosyjskich mediów, według których Sikorski apelował do USA o rozmieszczenie wojsk na terytorium Polski, by w ten sposób chronić ją przed potencjalną agresją ze strony Rosji<sup>87</sup>. Polskie MSZ stanowczo zdementowało wówczas te doniesienia, podkreślając, że w depeszy rosyjskiej agencji Interfax przypisano Radosławowi Sikorskiemu słowa, których nie wypowiedział. Z kolei z depeszy z 22 lutego wynikało, że minister obrony narodowej Bogdan Klich zabiegał o myśliwcę F-16, samoloty transportowe C-130, a także stałą, a nie czasową, obecność amerykańskich sił do zadań specjalnych. Poinformował również amerykańskich dyplomatów, że MON postanowiło zamknąć 20% obiektów obronnych, ale zachować 3 kompleksy dla sił amerykańskich<sup>88</sup>.

W kontekście bezpieczeństwa Polski na szczególną uwagę zasługują również relacje na linii NATO — Moskwa. Jest to o tyle istotne, że sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen podjął szerokie działania na rzecz poprawy stosunków Sojuszu z Moskwą, które zaostriżyły się po wojnie gruzińskiej z sierpnia 2008 roku. Zmiana widoczna była nie tylko na płasz-

---

<sup>86</sup> *WikiLeaks znów o Polsce. Chcieli planu obrony „Eagle Guardian” dla siebie, nie regionu*. psm, mar, IAR, 07.12.2010 [http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8778695,WikiLeaks\_znow\_o\_Polsce\_\_Chcieli\_planu\_obrony\_\_Eagle.html?fb\_xd\_fragment#?=&cb=f3e8694a226997c&relation=parent&transport=fragment&frame=f27689a90994616 (dostęp: 07.06.2011)].

<sup>87</sup> B. Węglarczyk: *Dyplomacja na ostro*. „Gazeta Wyborcza”, 13 grudnia 2010.

<sup>88</sup> Co więcej, brytyjski „Guardian” przedstawił opublikowane przez WikiLeaks plany NATO w sprawie sojuszniczej obrony Polski i państw nadbałtyckich, którą miałyby realizować 9 dywizji, wystawionych przez USA, Wielką Brytanię, Niemcy i Polskę. Polskie i niemieckie porty zostały wyznaczone do przyjęcia morskich sił szturmowych oraz brytyjskich i amerykańskich okrętów wojennych. Decyzja o naszkicowaniu oznaczonego kryptonimem „Eagle Guardian” planu obrony Polski, Litwy, Łotwy i Estonii przed zbrojną agresją miała być podjęta w rezultacie interwencji USA i RFN w kwaterze głównej NATO; *Wikileaks i pierwsze depesze z Warszawy* [http://www.deon.pl/wiadomosci/polska/art,5995,wikileaks-i-pierwsze-depesze-z-warszawy.html (dostęp: 07.06.2011)].



czyźnie współpracy Moskwa — NATO w Afganistanie<sup>89</sup>, rozpoczęcia testów budowanego wspólnego systemu koordynacji kontroli lotów, ale również systemu obrony przeciwrakietowej. W marcu 2010 roku Rasmussen wysunął propozycję budowania przez NATO i Rosję jednego systemu obrony przed pociskami balistycznymi. Propozycja ta stała się przedmiotem wielu ożywionych dyskusji. Od jesieni 2010 roku sekretarz generalny NATO namawiał Rosję, by przyłączyła się do systemu obrony przeciwrakietowej. Miedwiediew zareagował jednak z dystansem, twierdząc iż w pierw NATO powinno przedstawić Rosji szczegółowe zasady, na jakich miałyby partycypować w tym przedsięwzięciu. Zdaniem zwolenników takiej koncepcji, system przeciwrakietowy miałby stać się fundamentem nowego „obszaru bezpieczeństwa od Vancouver po Władywostok”. Polska dyplomacja odnosiła się do takiej propozycji z dystansem. Bogdan Klich stwierdzał, iż NATO powinno zaprosić Rosję do dialogu, ale nie ma potrzeby włączać jej do natowskiej tarczy antyrakietowej, a już na pewno nie na tym etapie<sup>90</sup>.

Przełomu oczekiwano od szczytu NATO w Lizbonie. Rosja przyjęła bowiem zaproszenie na szczyt, co oznaczało, że reset rosyjsko-amerykański był faktem i funkcjonował. Prezydent Barack Obama w jednym z wywiadów podkreślał, że Rosja może stać się zagrożeniem ekonomicznym lub militarnym dla Zachodu tylko wtedy, gdy uzna, że leży to w jej interesie. Jednakże, jak podkreślał Obama, reset pokazał, iż takie zachowanie nie jest dla niej korzystne w wymiarze długoterminowym. Rosja korzysta z partnerstwa z Zachodem, pozostawiając tym samym zimną wojnę daleko w tyle<sup>91</sup>. Należy jednak podkreślić, iż zwolennicy bliskiej współpracy NATO — Rosja mogli być rozczarowani wynikami Lizbony w tej płaszczyźnie. Co prawda, podjęto wówczas decyzje dotyczące praktycznej kooperacji NATO — Rosja, rozszerzono zakres tranzytu do Afganistanu, ale nie rozstrzygnięto kwestii kluczowych. Prezydent Miedwiediew utrzymywał bowiem niechętnie i zdystansowane stanowisko wobec amerykańskich planów obrony przeciwrakietowej, zgadzając się jedynie wstępnie na kontynuowanie współpracy w tym zakresie. Mimo to, sekretarz generalny NATO określił porozumienie Sojuszu z Rosją jako wielki sukces. Podkreślał, że po raz pierwszy w historii Rosja i państwa Zachodu będą współdziałać w dziedzinie bezpieczeństwa.

---

<sup>89</sup> Pomiędzy Rosją a NATO od grudnia 2009 r. trwał spór o znaczenie określenia „znaczące siły”. Dla Waszyngtonu to dywizja 12—15 tys. żołnierzy, a dla Moskwy to brygada 4,5 tys. żołnierzy. Rosja proponowała więc NATO podpisanie deklaracji, która zwiększyłaby zaufanie. NATO zależało na polepszeniu relacji z Moskwą, bo mogłoby to znacząco wpływając na położenie sił NATO w Afganistanie; M. Wojciechowski, B.T. Wieliński: *Rosja chciałaby związać NATO ręce*. „Gazeta Wyborcza”, 28 października 2010.

<sup>90</sup> J.M. Nowak: *Niech NATO działa z automatu*. „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2010.

<sup>91</sup> *Rosji reset się opłaci. Rozmowa z Barackiem Obamą prezydentem USA*. „Gazeta Wyborcza”, 20—21 listopada 2010.



Prezydent Dmitrij Miedwiediew powiedział na zakończenie posiedzenia Rady NATO — Rosja, że skończył się okres napięć między Sojuszem a Moskwą. Z kolei Barack Obama wielokrotnie akcentował, że Stany Zjednoczone popierają współpracę NATO i Rosji w sprawie budowy systemu obrony antyrakietowej, jak i to, że NATO i Rosja będą współpracować w sprawie Afganistanu, walki z przestępczością narkotykową i w dziedzinie bezpieczeństwa. Dodał, że podpisanie nowego amerykańsko-rosyjskiego porozumienia o redukcji broni strategicznych START jest kluczowe dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i Europy<sup>92</sup>. Dla Stanów Zjednoczonych szczególnie istotne było pozyskanie w nowej koncepcji strategicznej NATO zapisów dotyczących Rosji, które również stanowiłyby potwierdzenie „nowego otwarcia”. W nowym dokumencie eksponowano konieczność rozwoju zdolności do odparcia ataków — z użyciem pocisków balistycznych — na terytoria państw członkowskich, wyrażając w tym względzie wolę współpracy z Rosją. W trakcie prac nad nową koncepcją strategiczną NATO USA zabiegały o umieszczenie w niej takiego właśnie zapisu. W zapisach, które bezpośrednio odnoszą się w koncepcji do współpracy NATO z Rosją zadeklarowano chęć rozwoju wzajemnych kontaktów i zwiększenia efektywności Rady NATO — Rosja<sup>93</sup>.

Nowa koncepcja strategiczna NATO, jak podkreślał prezydent Bronisław Komorowski, w ogromnej mierze odpowiada polskim aspiracjom, ambicjom i oczekiwaniom. Odzwierciedla najważniejsze dążenia Polski. Wzmacnia ona art. V traktatu waszyngtońskiego o solidarnej obronie w wypadku napaści. W tym celu NATO opracowało plany obronne dla państw nadbałtyckich i zaktualizowało plan dla Polski. Prezydent wskazywał również, że Polska popiera projekt nowej tarczy, bo jest jednym z wielu krajów NATO, których nie stać na budowę własnego systemu<sup>94</sup>. Adam D. Rotfeld pisząc o stosunkach polsko-rosyjskich, podkreślał, że podczas szczytu NATO w Lizbonie prezydent Rosji Miedwiediew oświadczył, że ta nie traktuje NATO jako

---

<sup>92</sup> Obama stwierdził: „Bardzo się ucieszyłem, że dołączył dziś do nas mój przyjaciel i partner prezydent Dmitrij Miedwiediew. Razem zapoczątkowaliśmy nowe otwarcie w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i Rosją, co przyniosło konkretne korzyści obu naszym narodom. Teraz rozpoczynamy nowe otwarcie w stosunkach NATO z Rosją. Postrzegamy Rosję jako partnera, a nie przeciwnika. Zgadza się pogłębić wzajemną współpracę w wielu kluczowych obszarach”. *Rosja przyjmuje partnerstwo z NATO*. 20.11.2010 [http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/276537,Rosja-przyjmuje-partnerstwo-z-NATO (dostęp: 07.06.2011)].

<sup>93</sup> W projekcie nowej strategii przewidziano stworzenie wspólnej obrony przeciwrakietowej NATO przez skoordynowanie i częściowe połączenie istniejących systemów obronnych kilku państw Sojuszu oraz planowanego przez USA. „Rocznik Strategiczny” 2010/2011, s. 80—87, 93—95.

<sup>94</sup> T. Bielecki: *NATO 3.0*. „Gazeta Wyborcza”, 13—14 listopada 2010; P. Wroński: *Szczyt w Lizbonie — NATO liczyliśmy*. „Gazeta Wyborcza”, 4 listopada 2010.

wroga. W Lizbonie zdefiniowano wiele obszarów współpracy między NATO a Rosją. Podejrzliwość i brak zaufania powoli zastępowane są przez gotowość do budowania bezpieczeństwa opartego na współpracy. Poprawa stosunków polsko-rosyjskich wpisuje się w tę strategię<sup>95</sup>.

Spoglądając z perspektywy bezpieczeństwa na państwa byłego bloku wschodniego (w tym na Polskę), wielu ekspertów podkreślało jednak, że w Waszyngtonie zapanowało poczucie spełnienia, jeśli chodzi o Europę Środkową. W tym regionie nie ma już bowiem punktów zapalnych, takich jak dwadzieścia lat wcześniej. W amerykańskiej polityce zagranicznej zachodzą zmiany. Punkt ciężkości przesuwają się w kierunku Azji, regionu Pacyfiku, ponieważ tam dokonują się obecnie największe przeobrażenia gospodarcze. Rynek azjatycki w niedługim okresie osiągnie wielkość rynku amerykańskiego. USA próbują uregulować stosunki z Chinami, Rosją, pozostają też zaangażowane na Bliskim Wschodzie. Oceniając politykę Obamy, a zarazem miejsce i stanowisko Warszawy, Andrew Michta twierdził, że „wizja wojny Zachodu z Rosją wydaje się nierealna. Co nie znaczy, że nie rozumiemy obaw w Polsce czy w państwach bałtyckich. Pamiętamy np. manewry »Zapad 2009«, które symulowały rosyjską ofensywę na Zachód. Wojna rosyjsko-gruzińska, do której doszło rok wcześniej, była dla Polaków i Bałtów wstrząsem. [...] Na Zachodzie nikt tego lęku przed Rosją nie podzielał. W najbliższej przyszłości problemem nie będzie odradzająca się rosyjska potęga, ale to, że proces rozszerzania UE i NATO na wschód zaczął wyhamowywać, a po szczycie Sojuszu w Bukareszcie w 2008 roku i po wojnie rosyjsko-gruzińskiej zupełnie się zatrzymał. Partnerstwo Wschodnie uzupełnia nasz reset z Rosją, promuje demokrację i zachodnie standardy na postsowieckim obszarze. [...] Na stosunki Polski i USA należy patrzeć długoterminowo. [...] Jestem realistą i patrzę sceptycznie na Rosję. [...] Trzeba zaryzykować zbliżenie, ale trzeba też być w stanie powiedzieć Rosjanom nie, gdy nie będą chcieli grać według ustalonych reguł. To, co ostatnio dzieje się między Warszawą a Moskwą, odbieram jako poszukiwanie punktów wspólnych, tego, jak daleko Polska może z Rosją iść razem, a gdzie ta współpraca jest niemożliwa”<sup>96</sup>.

Podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Lizbonie prezydenci państw NATO i Rosji postanowili podjąć wspólną analizę przyszłych ram współpracy w dziedzinie obrony przeciwrakietowej. Jej podstawą miała być wspólna ocena zagrożeń, w tym groźby ataku z użyciem rakiet balistycznych. Jak głosiła deklaracja NATO i Rosji, wspólna analiza miała zostać poddana ocenie w czerwcu 2011 roku na spotkaniu ministrów obrony Rady

<sup>95</sup> *Z Rosją mamy wiele do nadrobienia. Rozmowa z prof. Adamem Danielem Rotfeldem.* „Gazeta Wyborcza”, 6 grudnia 2010.

<sup>96</sup> *Ameryka czeka na Europę.* Rozmowa z prof. Andrew A. Michtą. „Gazeta Wyborcza”, 28 marca 2011.

NATO — Rosja. Należy jednak zaznaczyć, iż koncepcja tarczy antyrakietowej stanowiła i stanowi jeden z najpoważniejszych elementów rozbieżności interesów pomiędzy USA, Zachodem, Polską a Rosją. NATO i Rosja, mimo wcześniejszych deklaracji o współpracy, nie potrafią dojść do porozumienia w sprawie przyszłej architektury wspólnej terytorialnej tarczy antyrakietowej. W maju 2011 roku podkreślano, że ministrowie obrony NATO i Rosji nie będą w stanie przyjąć podczas czerwcowego spotkania wspólnego studium zagrożeń, które było jednym z założeń szczytu NATO w Lizbonie. Decyzja zostanie najprawdopodobniej odłożona na koniec roku. Zamiast tego ministrowie, którzy spotkają się 9 czerwca 2011 roku w Brukseli, uzgodnią tylko nowy „harmonogram działań” w dziedzinie obrony przeciwrakietowej. Rozbieżności dotyczą tego, że Sojusz wolałby akcentować współpracę obydwu systemów. Moskwa z kolei nalega na jeden system, w którym decyzja o ewentualnym przechwyceniu wystrzelonej rakiety zapadałaby wspólnie. Dla niektórych państw członkowskich Sojuszu, w tym Polski, taki postulat jest nie do przyjęcia. Polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski podkreślał, że trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której kraj niebędący członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego jest współodpowiedzialny za bezpieczeństwo Polski. Podobne stanowisko zajmują państwa nadbałtyckie. Państwa Sojuszu i Rosja nie potrafiły również dojść do porozumienia w kwestii oceny przyszłych zagrożeń. Specjalny wysłannik Federacji Rosyjskiej do spraw negocjacji w kwestii obrony przeciwrakietowej i zarazem ambasador Rosji przy NATO Dmitrij Rogozin wskazywał, że Federacja Rosyjska zgadza się, że na wspólne zagrożenia muszą istnieć wspólne odpowiedzi, ale według Rosji w chwili obecnej nie ma prawdziwego zagrożenia rakietowego, istnieje natomiast ryzyko takiego zagrożenia. Z kolei, zdaniem państw NATO, system terytorialnej obrony rakietowej musi być rozwinięty, ponieważ nawet jeśli nie ma bezpośrednio zagrożenia atakiem, zagrożenie rakietami wzrasta wraz z ich rozprzestrzenianiem się w świecie<sup>97</sup>. Również podczas spotkania Joe Bidena i Dmitrija Miedwiediewa w Rzymie z okazji Święta Republiki 2 czerwca 2011 roku rosyjski prezydent podkreślał, że w relacjach amerykańsko-rosyjskich istnieją punkty zbieżności, ale i rozbieżności, wśród których wskazał na system antyrakietowy w Europie<sup>98</sup>.

<sup>97</sup> Brak zgody w kwestii wspólnej analizy nie oznacza jednak kompletnego braku współpracy między NATO i Rosją w dziedzinie obrony przeciwrakietowej. Po szczycie w Lizbonie wznowiono bowiem współpracę w ramach obrony przeciwrakietowej wojsk w terenie. Współpraca taka istniała przed wojną w Gruzji z 2008 r. *NATO — Rosja. Tarcza w impasie*. 14.05.2011 [<http://www.wprost.pl/ar/244392/NATO-Rosja-tarcza-w-impasie/>] (dostęp: 06.06.2011).

<sup>98</sup> Elementy tarczy — mobilne rakiety SM-3 i radar naprowadzający — mają się znaleźć w Polsce dopiero w 2018 r. *Tarcza niezgody między USA i Rosją*. 02.06.2011 [[http://www.rp.pl/arttykul/84379,667800\\_Tarcza\\_niezgody\\_miedzy\\_USA\\_i\\_Rosja.html](http://www.rp.pl/arttykul/84379,667800_Tarcza_niezgody_miedzy_USA_i_Rosja.html)] (dostęp: 06.06.2011).

W dniach 8—9 czerwca 2011 roku, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, odbyło się spotkanie ministrów obrony państw NATO, podczas którego dyskutowano nad: kontynuacją operacji „Unified Protector” w Libii, nową polityką w dziedzinie obrony przed atakami cybernetycznymi, odnowieniem dialogu po konflikcie na Zakaukaziu, kształtem nowej struktury dowodzenia i agencji wyspecjalizowanych NATO, zaangażowaniem NATO w Afganistanie, procesem przekazywania odpowiedzialności za ten kraj jego władzom, a także nad bieżącą współpracą w dziedzinie bezpieczeństwa z Rosją. Podjęte decyzje i przyjęte ustalenia wpisują się w proces implementacji postanowień szczytu NATO w Lizbonie z 2010 roku oraz zatwierdzonej wtedy nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu. 8 czerwca 2011 roku, według przyjętych ustaleń, odbyło się w Brukseli spotkanie robocze Rady NATO — Rosja na szczeblu ministrów obrony. Jego przedmiotem było nawiązanie, po niemal trzech latach, dialogu wojskowego z Rosją, a także bieżąca problematyka bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym kwestia współpracy NATO — Rosja w obszarze obrony przeciwrakietowej. Podczas spotkania odnotowano postęp we współpracy w Afganistanie, a także w praktycznych inicjatywach zwiększających zakres kontaktów NATO i Rosji (w tym wspólne ćwiczenia lotnicze i morskie). Problematyczne (jak przewidywano), mimo ustaleń Rady z Lizbony z listopada 2010 roku, okazało się uzgodnienie dokumentu o celach i zasadach współpracy Sojuszu Północnoatlantyckiego i Federacji Rosyjskiej w obszarze obrony przeciwrakietowej. Stanowisko NATO w tej kwestii nie uległo zmianie. NATO wciąż optowało za powstaniem dwóch niezależnych systemów współpracujących z sobą. Tym samym odrzucono postulat Moskwy o stworzeniu wspólnego systemu podzielonego na geograficzne sektory odpowiedzialności. NATO nie przyjęło również propozycji Moskwy o zawarciu porozumienia w sprawie gwarancji wykluczających wykorzystanie sojuszniczego systemu obrony przeciwrakietowej do przechwytywania rosyjskich rakiet. Wspólnego dokumentu nie przyjęto. Uzgodniono jedynie, że rozmowy w sprawie systemu obrony przeciwrakietowej będą kontynuowane<sup>99</sup>.

Warto dodać, iż w ramach współpracy powietrznej Rady NATO — Rosja (Cooperative Airspace Initiative — CAI) w dniach 6—10 czerwca 2011 roku odbyły się ćwiczenia „Vigilant Skies 2011” z realnym użyciem samolotów, sprawdzające wymianę informacji o ruchu lotniczym między NATO a Rosją. Celem inicjatywy było wczesne powiadamianie o podejrzanych zachowaniach w powietrzu oraz wspólna reakcja na incydenty związane z bezpieczeństwem w natowskiej i rosyjskiej przestrzeni powietrznej<sup>100</sup>. Cooperative

<sup>99</sup> *Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz komentarzem*. „Tygodnik BBN” 2011, nr 36, s. 4—5, 9.

<sup>100</sup> W ćwiczeniach wzięły udział polskie, rosyjskie i tureckie samoloty. CAI zapoczątkowana została w 2001 r. jako jeden z pierwszych projektów nowo utworzonej Rady, ale

Airspace Initiative i przeprowadzone w jej ramach ćwiczenia „Vigilant Skies 2011” mogą zostać odczytane jako przykład dobrze rozwijającej się współpracy na linii NATO — Rosja. Doskonalenie umiejętności przechwytywania samolotów stanowiących zagrożenie (RENEGADE) powinno wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa pasażerów korzystających z lotów międzynarodowych w przestrzeni lotniczej NATO i Rosji. W wymiarze politycznym CAI to sposobność na budowanie zaufania między Sojuszem i Moskwą<sup>101</sup>.

Jedną z najpoważniejszych płaszczyzn sporu na linii USA — Rosja stanowi również kwestia rozmieszczenia w Polsce oddziału amerykańskich sił powietrznych i elementów systemu obrony antyrakietowej, co na początku marca 2011 roku potwierdziła sekretarz stanu USA Hillary Clinton w rozmowie z polskim ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim w Waszyngtonie. Komentując oświadczenie Clinton, „Kommersant” oceniał, że w ten sposób Waszyngton i Warszawa dały do zrozumienia, że plany umocnienia ich współpracy wojskowej pozostają w mocy, mimo dokonanego w poprzednim roku resetu z Rosją. Moskwa zareagowała na oświadczenie Clinton ostrym wystąpieniem Dmitrija Rogozina, który oznajmił, że decyzja USA utrudni dwustronne negocjacje w sprawie obrony przeciwraкетowej. Pełnomocnik prezydenta Rosji ds. negocjacji z NATO na temat obrony przeciwraкетowej podkreślił, że Rosja może współpracować z Sojuszem tylko w związku z realizacją wspólnego europejskiego projektu obrony przeciwraкетowej, ale nie włączy się do amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Europie. Trzeci i czwarty etap proponowanej amerykańskiej tarczy antyrakietowej stanowią bowiem dla Rosji potencjalne zagrożenie, jako że w ramach tych etapów przewidywane jest rozmieszczenie naziemnych rakiet przechwytyjących w Rumunii i Polsce. Z kolei Waszyngton odrzuca jakąkolwiek możliwość wspólnego kontrolowania europejskiej tarczy antyrakietowej z Rosją<sup>102</sup>.

---

ćwiczenie z użyciem samolotów NATO i Rosji odbyło się po raz pierwszy dopiero w czerwcu 2011 r.; *First live NATO — Russia counter-terrorism exercise in the skies*. 06 June 2011—10 June 2011 [[http://www.nato.int/cps/en/natolive/news\\_75376.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/natolive/news_75376.htm?selectedLocale=en)] (dostęp: 25.01.2012)].

<sup>101</sup> *NATO and Russia to exercise together against air terrorism NATO-Russia Council Cooperative Airspace Initiative (NRC CAI)*. 6 June —10 June 2011 [[http://www.nato.int/cps/en/SID-5257E0B6—8F86E4D6/natolive/news\\_74961.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/SID-5257E0B6—8F86E4D6/natolive/news_74961.htm?selectedLocale=en)] (dostęp: 25.01.2012)].

<sup>102</sup> Na początku marca 2011 r. z oficjalną wizytą w Moskwie przebywał Joseph Biden. Jak wskazywano, oficjalnym powodem wizyty było przygotowanie spotkania Baracka Obamy z Dmitrijem Miedwiediewem przy okazji szczytu G8 w Deauville we Francji w maju 2011 r. Doradca prezydenta USA ds. Rosji, Mike McFaul, określił jednak, że wizyta amerykańskiego wiceprezydenta w Rosji ma na celu utrwalenie i rozszerzenie resetu w relacjach między Waszyngtonem i Moskwą. *Rosja: Po co bazy w Polsce?* „Gazeta Wyborcza”, 7 marca 2011; *Joseph Biden kontynuował zapoznanie się z Rosją*. 10.03.2011 [[http://polish.ruvr.ru/2011/03/10/47216\\_616.html](http://polish.ruvr.ru/2011/03/10/47216_616.html)] (dostęp: 07.06.2011)].



Odnosząc się do stosunków amerykańsko-polskich, należy wskazać, iż podczas wizyty Baracka Obamy w Warszawie w dniach 27–28 maja 2011 roku prezydent USA złożył obietnicę umacniania amerykańsko-polskiej współpracy wojskowo-politycznej<sup>103</sup>. W Rosyjskiej prasie komentowano jednak, że Barack Obama dał przy tym do zrozumienia, iż Waszyngton będzie to czynić z namysłem, mając na uwadze swoje stosunki z Moskwą, a prezydent USA liczy na to, że Warszawa nadal będzie budować pragmatyczne relacje z Rosją. Dziennik „Kommiersant” zauważał, że Obama dał Polsce do zrozumienia, że reset relacji USA i Federacji Rosyjskiej nie powinien negatywnie wpływać na stosunki między Waszyngtonem i Warszawą<sup>104</sup>.

## Zakończenie

W okresie administracji Baracka Obamy relacje amerykańsko-rosyjskie przyjęły formę pragmatycznego partnerstwa. Reset, zainicjowany w 2009 roku pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą, przyniósł wymierne korzyści w postaci układu START III, zbliżenia stanowisk w kwestii programu atomowego Iranu czy współpracy w Afganistanie i tranzytu przez rosyjskie terytorium. Nie oznacza to jednak, że relacje amerykańsko-rosyjskie pozostają wolne od kwestii problematycznych, a wszystkie (czy nawet większość) rozbieżności udało się uregulować. Kwestią sporną, wywołującą najwięcej kontrowersji, pozostają amerykańskie plany budowy systemu obrony antyrakietowej. Mimo modyfikacji, jakiej na rzecz współpracy z Federacją Rosyjską dokonała administracja Obamy, rezygnując w dużej mierze z planów lansowanych przez George’a W. Busha, osiągnięcie pełnego porozumienia w tej kwestii wydaje się niemożliwe. W perspektywie długotermino-

<sup>103</sup> Minister obrony Bogdan Klich oświadczył, że porozumienie w sprawie rotacyjnej obecności amerykańskich F-16 w Polsce zostanie podpisane już po wizycie prezydenta Baracka Obamy, mimo że i samo porozumienie zostanie uroczystie ogłoszone podczas wizyty prezydenta USA. 27 maja 2011 r. (w dzień wizyty Obamy w Polsce) Klich stwierdzał: „To znaczy, że w kolejnej odsłonie, w kolejnym etapie od 2013 r. w Polsce będą regularnie pojawiać się amerykańskie F-16 i Herculesy wraz z załogami, wraz z obsługą naziemną i że w ten sposób będzie to szansa na utrwalenie amerykańskiej obecności w tej części Europy, co prawda okresowej, ale jednak. A po drugie na szkolenia, wspólne szkolenia, wspólne ćwiczenia z polskimi pilotami”; Klich: *Porozumienie o F-16 w Polsce podpiszemy już po wizycie Obamy*. JAPA, PAP, 27.05.2011 [<http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/polska/klich-porozumienie-o-f-16-w-polsce-podpiszemy-juz-po-wizycie-obamy,77344,1>] (dostęp: 27.05.2011).

<sup>104</sup> *Rosja: Obama będzie umacniał współpracę z Polską*. 30.05.2011, PAP [[http://www.orange.pl/kid,40000001\\_51,id,4001025234,title,Rosja-Obama-będzie-umacniał-wspolprace-z-Polska,article.html](http://www.orange.pl/kid,40000001_51,id,4001025234,title,Rosja-Obama-będzie-umacniał-wspolprace-z-Polska,article.html)] (dostęp: 06.06.2011).

wej obecność amerykańskich sił i baz wojskowych w Europie Środkowej nie leży w interesie Moskwy. Jednak propozycje budowy wspólnego systemu obrony przeciwrakietowej, w którym partycypowałaby Rosja, są nie do pogodzenia z interesami państw znajdujących się w tej części świata, które mając na uwadze historię stosunków z Rosją (wcześniej z ZSRR), właśnie w tarczy widzą ochronę przez zagrożeniem ich suwerenności ze strony Rosji. Należy przy tym podkreślić, że Polska, która zabiegała o to, by być kluczowym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie Środkowej, w okresie administracji Baracka Obamy straciła na znaczeniu. Relacje amerykańsko-polskie z punktu widzenia Waszyngtonu nie są kluczowe dla amerykańskich interesów w Europie. Polska dla USA jest partnerem ważnym, ale jednym z wielu. Dla demokratycznej administracji priorytetowe pozostają za to relacje z Moskwą, w które wpisana została Polska. Pomimo rozbieżności interesów Rosja i Stany Zjednoczone potrzebują się nawzajem, by rozwiązywać kluczowe problemy międzynarodowe. Dobre relacje rosyjsko-polskie leżą w interesie Waszyngtonu.